

Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów

Wczoraj, w piątek 25 bm. Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz złożył przed milionami radia i telewizji następujące oświadczenie:

OBYWATELE, RODACY!

Wczoraj przedłożyłem Sejmowi i społeczeństwu rządowy projekt zmiany poziomu i struktury cen detalicznych artykułów żywnościowych oraz zasad jej rekompensaty dla ludności wiejskiej i wsi.

Zmiana cen detalicznych podstawowych artykułów spożywczych jest, oczywiście, sprawą bardzo trudną, dotyczy bowiem każdej rodziny, każdego obywatela. Proponując mimo to — tę zmianę kierowałem się nieodpartymi potrzebami, a przede wszystkim niełatwą sytuacją, jaka istnieje od długiego czasu w dziedzinie zaopatrzenia mięsa i jego przetworów.

Przedstawiając społeczeństwu rządowy projekt rozwią-

zań tych trudnych problemów liczyliśmy na zrozumienie konieczności, które je podyktowały. Zakładaliśmy to zrozumienie tym bardziej, że zaproponowaliśmy zmianę cen, związaną z rzeczywistą rekompensatą dla wszystkich ludzi pracy i ich rodzin.

Opracowany przez rząd projekt rozwiązań przedstawił mi Sejmowi i całemu społeczeństwu, jako propozycję, a nie jako ostateczną decyzję. Decyzję uzależniłem od przebiegu i wyników dyskusji, od stanowiska, jakie wobec tych problemów i wobec tego projektu zajmą ludzie pracy. W ciągu dnia dzisiejszego w większości zakładów pracy w całym kraju odbywały się konsultacje w tej sprawie.

Wśród przeważającej części uczestników motywem i intencją rządowego projektu znalazło się zrozumienie. Równocześnie jednak zgłoszono wiele wniosków i uwag, co do proponowanej zmiany struktury cen, do zakresu zmian, jak

również do zasad podziału rekompensaty.

Złożono ogromnie dużo konkretnych propozycji, zasługujących na bardzo wnikliwe rozpatrzenie.

W tej sytuacji rząd uważa za niezbędne ponowne przeanalizowanie całości sprawy. Wymaga to dłuższej, co najmniej kilkumiesięcznej pracy. W związku z tym w imieniu Rady Ministrów i po zasięgnięciu opinii prezydium CRZZ zwróciłem się do prezydium Sejmu o wycofanie obecnie rządowego projektu.

Równocześnie Rada Ministrów zarządziła utrzymanie dotychczasowych cen detalicznych artykułów żywnościowych. Zarządziłem również odłożenie decyzji w sprawie cen skupu produktów rolnych oraz cen materiałów budowlanych i środków do produkcji rolniczej.

Jestem pewien, że całe społeczeństwo, a przede wszystkim klasa robotnicza przyjmie tę decyzję jako jeszcze jedno potwierdzenie demokratycznych zasad, którymi partia i rząd kierują się w swej polityce społecznej. Jestem przekonany, że przyjęcie to zostanie z poczuciem odpowiedzialności, w atmosferze wyjątkowej dyscyplinowanej pracy. Taką postawę dyktuje najwyższy interes narodu, takiej postawy wymaga dobro naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

Tezy informacji — o wizycie E. Gierka w RFN — przedstawionej 24 bm. na plenarnym posiedzeniu Sejmu przez ministra S. Olszowskiego oraz omówienie poselskiej debaty nad tą informacją zamieszczamy na str. 2.

Doniosłe obrady w Hanoi

Projekt nazwy państwa:

Socjalistyczna Republika Wietnamu

W piątek kontynuowało w Hanoi obrady Zgromadzenie Narodowe Zjednoczonego Wietnamu. Obszerne przemówienie, zawierające propozycje w sprawie polityki wewnętrznej i zagranicznej zjednoczonego socjalistycznego Wietnamu, wygłosił I sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu, deputowany Le Duan. Przemówienie Le Duana zostało przez deputowanych gorąco przyjęte.

W dalszej części obrad członkowie Biura Politycznego KC KPW, deputowany Hoang van Thuan, przedstawił w imieniu Prezydium Sesji propozycje w sprawie nazwy zjednoczonego Wietnamu, stolicy kraju, hymnu, godła oraz oficjalnego przemianowania Sajgonu na miasto Ho Chi Min-

Prezydium Sesji zaproponowało wprowadzenie nazwy Cong Hoa Xa Hoi Chu Nghia Viet Nam, czyli Socjalistyczna Republika Wietnamu. Prezydium Sesji zaproponowało również, by flaga Demokratycznej Republiki Wietnamu, złota gwiazda na czerwonym tle, będąca symbolem walki narodu wietnamskiego, była flagą Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Zaproponowano także, by godłem zjednoczonego Wietnamu pozostało dotychczasowe godło DRW, ze zmianą napisu na: Socjalistyczna Republika Wietnamu. Uwzględniając fakt, że Hanoi była stolicą Wietnamu przez tysiąc lat, a także symbolem państwowości wietnamskiej i głównym ośrodkiem politycznym, gospodarczym i kulturalnym całego kraju, Prezydium Sesji zaproponowało, by Hanoi było stolicą całego kraju. Wskazano również propozycję, aby dotychczasowy hymn państwowy DRW, melodia Tien Quan Ca, został hymnem Socjalistycznej Republiki Wietnamu, aby zachować historię i ciągłość państwa wietnamskiego. Prezydium Sesji zaproponowało, by obecne Ogólnokrajowe Zgromadzenie Narodowe nazwać Zgromadzeniem Narodowym VI kadencji. Na zakończenie, uwzględniając tradycję walki ludności Sajgonu o wolność i niezależność i szacunek, jaki żywią Sajgonczycy dla prezydenta Ho Chi Minha, oraz fakt, że po wyzwoleniu ludność miasta nadała spontanicznie Sajgonowi miano miasta Ho Chi Minha Prezydium Sesji zaproponowało, by oficjalnie zmienić nazwę Sajgonu na Thanh Pho Ho Chi Minh, czyli miasto Ho Chi Minha.

W kolejnym punkcie obrad Zgromadzenia Narodowe wybrały jednogłośnie 12-osobową komisję dla opracowania projektu konstytucji pokojowego, niezależnego, zjednoczonego, socjalistycznego Wietnamu. Przewodniczącym komisji został sekretarz KC PPW, deputowany Xuan Thuy. (PAP)

Plenum WK ZSL w Poznaniu

Rozwój usług dla wsi i rolnictwa

W sali konferencyjnej Komitetu PGR w Naramowie obradowało w piątek plenum Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu. W obradach uczestniczył prezes Narodowego Komitetu ZSL, marzec Sejmu — Stanisław Kucwa. Tematem dyskusji rolników-ludowców były sprawy związane z dalszym rozwojem usług dla wsi i rolnictwa w perspektywie przygotowań do terenowych zjazdów. W referacie prezes WK ZSL — Wacław Kołodziejczyk wskazał na wielki dorobek poznańskich spółdzielni Kółek Rolniczych oraz spółdzielczości wiejskiej w tym zakresie, podkreślając znaczące zainteresowanie ludności wiejskiej usługami produkcyjnymi i bytowymi. Do poruszonych problemów odnosił się prezes NK ZSL, wyrażając uznanie dla rolników woj. poznańskiego za dotychczasowy dorobek i wskazując na rosnące zadania rolnictwa w zakresie zaspokojenia potrzeb społeczeństwa na produkty żywnościowe. (jm)

A. Bakocevic u H. Jabłońskiego

W piątek — 25 bm. przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Henryk Jabłoński przyjął członka prezydium Krajowej Konferencji Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii, Aleksandra Bakocevicę. (PAP)

Porozumienie syryjsko-egipskie

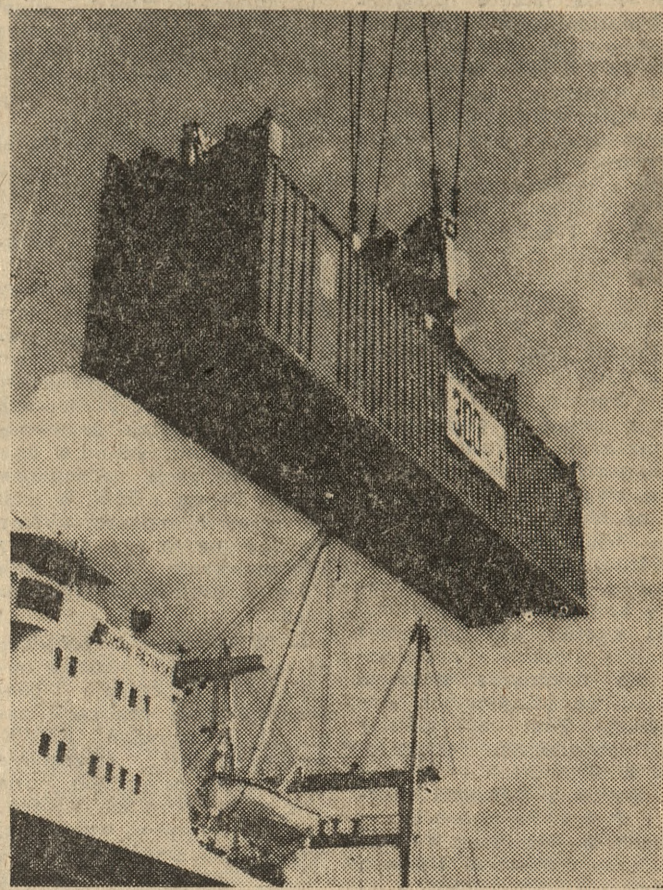
Nowy zwiastun poprawy sytuacji na Bliskim Wschodzie?

W czwartek wieczorem w stolicy Arabii Saudyjskiej — Rijadzie, zakończyły się rozmowy premierów Egiptu i Syrii, prowadzone w obecności szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych Kuwejtu i Arabii Saudyjskiej. Spotkanie to było próbą doprowadzenia do pojednania między Egiptem a Syrią, których stosunki uległy zubożeniu w wyniku zawarcia w ub. roku przez Kair porozumienia z Izraelem. W sprawie kolejnego etapu rozdzielenia wojsk na Synaju.

Opublikowany na zakończenie rozmów w Rijadzie komunikat informuje, że Egipt i Syria postanowiły podjąć kroki, mające na celu koordynowanie strategii politycznej w konflikcie bliskowschodnim i załagodzenia rozbieżności między obu państwami. Komunikat zawiera zapewnienie, że pojednanie egipsko-syryjskie nie nastąpi kosztem Palestyńczyków, przebywających w Libanie. Uczestnicy spotkania w Rijadzie podkreślili, że globalne uregulowanie konfliktu bliskowschodniego powinno polegać m. in. na całkowitym wycofaniu się Izraela z okupowanych ziem arabskich i przywróceniu Palestyńczykom praw narodowych.

Porozumienie syryjsko-egipskie osiągnięte w Rijadzie uważane jest za wydarzenie o podstawowym znaczeniu politycznym dla całego Bliskiego Wschodu. (PAP)

300-milionowa tona



W Gdyni przeładowano 300-milionową tonę ładunku. Ta symboliczna tona znalazła się w kontenerze załadowanym na samopojemnikowiec PLO „Roman Paziński” kursujący do portów USA
Fot. — CAF

Podsumowano dorobek Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności

W piątek w Warszawie podsumowano dorobek Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności za 1975 r. Tę ogólnopolską akcję służącą rozwojowi różnych form międzyzakładowego współzawodnictwa młodych pracowników naszej gospodarki organizuje już od kilku lat polski ruch młodzieżowy.

Celem konkursu jest podnoszenie przez młodzież pracującą kwalifikacji zawodowych, wyzwalanie inicjatyw związanych z podniesieniem wydajności i jakości produkcji, oszczędności materiałów, surowców, paliw i energii.

Podczas spotkania 99 laureatów Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności, podkreślono m. in., że do wyróżniających się w konkursie należą młodzież województw: katowickiego, lubelskiego, poznańskiego, bielskiego, opolskiego i stołecznego woj. warszawskiego.

Zwycięzcom Turnieju 1975 wręczono podczas spotkania nagrody, dyplomy, pamiątkowe proporzeczki i medale. Młodzież z Elektrowni Kozienice, Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu, PZM w Szczecinie, Zakładów Azotowych w Tarnowie i Huty „Nowotko” w Ostrowcu Świętokrzyskim uhonorowana została dyplomami za osiągnięcia w usprawnianiu gospodarki materiałowej. (PAP)

Uwarunkowania i konieczności

Opinie co do decyzji Rady Ministrów wstrzymującej wejście w życie projektów, które w czwartek weszły na forum Sejmu, mogą być i będą podzielnymi. Nikt bowiem, kto myśli, nie może zakwestionować oczywistej prawdy, iż nie sposób na długą metę kupować drożej i sprzedawać taniej. A taka jest sytuacja. Wprawdzie państwo socjalistyczne ze swej istoty kieruje się w polityce cen nie tylko kalkulacją zysku, ale nie może od niej abstrahować. Inaczej ktoś musi do tego dopłacać. Kto? My wszyscy!

Tak więc — należy zakładać — że co do samego sensu i celowości przeprowadzenia poważnych przesunięć w porządkach cen artykułów żywnościowych i przemysłowych — tkwi w logice wszystkich wysoko uprzedmiotowionych państw — zdecydowana, ogromna większość naszych obywateli jest zgodna. Problem zaczyna się w momencie, gdy pada pytanie: jak to przeprowadzić?

Zgodnie z zapowiedzią i decyzją Sejmu

proponowane przez rząd zostały poddane pod ocenę opinii publicznej, a przede wszystkim klasy robotniczej. Jak stwierdził tow. Piotr Jaroszewicz w wyniku tych konsultacji społeczeństwo zgłosiło wiele uwag, propozycji zmian, nowych wniosków zasługujących na wnikliwe rozpatrzenie.

Pierwsze wstępne analizy zgłoszonych przez obywateli propozycji zmian pozwalają stwierdzić, iż istota rzeczy sprowadza się do szukania różnych rozwiązań dla sprawiedliwego rozłożenia ciężaru — bo tak to trzeba nazwać — tej nieodzownej z punktu widzenia ekonomicznej operacji.

Rząd nie mógł tego nie wziąć pod uwagę, upatrując w uzyskaniu pełnego poparcia dla swych propozycji ze strony społeczeństwa, a przede wszystkim klasy robotniczej, główne i podstawowe źródło siły socjalistycznego państwa.

Decyzja odroczenia całej sprawy dla

przeanalizowania jej jeszcze raz, przy wzięciu pod uwagę rezultatów konsultacji, nie przyszła lekko. Tym bardziej umiejemy to docenić i przyjmujemy z szacunkiem należnym dużej odwadze i rozumowi politycznemu.

A jednocześnie rozglądnijmy się szeroko wokół siebie i dojrzyjmy świat i Polskę we wszystkich złożonych realiach. W gospodarce nie było nigdy tak, by prawa obfitości zależały tylko od ludzkiej woli. Gdyby tak było, żylibyśmy w świecie bajki o złotej rybce, co to w czarodziejski sposób zaspokaja każde życzenie... W życiu liczy się praca i tylko praca. I tylko pracą można wypracować dobrobyt.

Żyjemy w okresie gigantycznego jakościowego skoku w gospodarce polskiej. Że powstają dysproporcje? Są one nieuchronne przy takim dynamizmie. Ale przecież tworzymy wielkie rzeczy, budujemy wspaniałe nowoczesne fabryki, na poziomie najwyższej światowej techniki, o jakiej nasi ojcowie nie śnieli nawet marzyć. Niektóre są jeszcze w budowie, niektóre przygotowują się do rozruchu. To wszystko — to nasze wielkie wspólne dobro. To wszystko to wielkie owoce naszej pracy, rodzące już dalsze owoce, czyniące nas w świecie kimś.

W PZPR Edwarda Gierka w RFN stała się doniosłym etapem w procesie normalizacji i stopniowego rozwoju stosunków między Polską a RFN. Jednocześnie stała się ona istotnym składnikiem wysiłków Polski Ludowej w pogłębianiu odprężenia międzynarodowego.

— Polska zawsze doceniała znaczenie i potrzebę właściwego ułożenia stosunków z obydwojoma państwami niemieckimi. Rozwinięta się nasza współpraca z NRD. Natomiast uporczywa odmowa ze strony kolejnych rządów RFN uznania realiów będących rezultatem II wojny światowej i po wojennego rozwoju rzuciła rozległy cień na sytuację europejską i światową.

— Nasze szczere pragnienie normalizacji stosunków ze wszystkimi państwami — również z RFN — mogło przybrać materialny kształt tylko pod warunkiem wiążącego uznania ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie, uznania realiów politycznych i terytorialnych Europy po wojennej i zobowiązania się do trwałego ich poszanowania. Podstawowy krok w tym kierunku uczyniono po przejęciu władzy w RFN przez koalicyjny rząd Willy Brandta i Waltera Scheela.

— Podpisując 7 grudnia 1970 r. układ o podstawach normalizacji stosunków z RFN, państwo nasze było w pełni świadome, iż wkraczamy na długą i niełatwą drogę, wymagającą dalszych, obustronnych wysiłków.

Polska polityka zagraniczna z konsekwencją podejmowała wysiłki, aby stworzyć wszelkie niezbędne przesłanki dla dokonania dalszego zwrotu we wzajemnych stosunkach. Taki był główny sens porozumień, osiągniętych w Helsinkach — w efekcie spotkania Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z kanclerzem Helmutem Schmidtem oraz ministrem Hansem Dietrichem Genscherem, a następnie podpisanych w dniu 9 października ubr. w Warszawie.

— Przebieg wizyty w RFN świadczy o obopólnej gotowości poszerzenia stosunków wzajemnych, nie pozostawiając wątpliwości, że przewyższanie obciążenia wynikających z przeszłości, skutków polityki imperializmu niemieckiego oraz agresji hitlerowskiej dokonywać się może wyłącznie w dalszym toku procesu normalizacji. Przyjęta została płaszczyzna traktowania normalizacji jako procesu długofalowego. Jest to płaszczyzna realistyczna, którą lapidarnie ujął nasz I sekretarz w słowach: „przyjechalismy do RFN bez iluzji”. Jest to płaszczyzna naszej narodowej godności.

— Stosunek do przeszłości znalazł wyraz w hołdzie pamięci ofiar faszyzmu i oświadczeniu wydanym z tej okazji przez I sekretarza KC PZPR, a także w wystąpieniu kanclerza Helmuta Schmidta wobec polskiej delegacji w Bonn.

— W trakcie wielogodzinnych spotkań i dyskusji I sekretarza KC PZPR z kanclerzem federalnym i innymi osobistościami świata politycznego i gospodarczego RFN, dokonaliśmy wspólnej oceny dotychczasowego przebiegu procesu normalizacji, przełączyliśmy na wszystkie zasadnicze problemy rozwoju stosunków dwustronnych i najważniejszych aspektów sytuacji międzynarodowej.

— Ze strony przewodniczącego SPD, Willy Brandta jak też przewodniczącego FDP, Hansa Dietricha Genschera spotkali się z pełnym wsparciem dla polityki rozwoju stosunków dwustronnych i

Wizyta E. Gierka doniosłym etapem w rozwoju stosunków Polska — RFN

Tezy informacji S. Olszowskiego w Sejmie

zrozumieniem jej znaczenia dla całokształtu odprężenia w Europie. Przewodniczący CDU Helmut Kohl zapewniał I sekretarza KC PZPR, że partia ta również zmierza do osiągnięcia pełnej normalizacji stosunków z Polską na gruncie układów i po rozumieniu istniejących między obu państwami.

— Edward Gierk odbył również przyjacielskie spotkanie z kierownictwem Niemieckiej Partii Komunistycznej na czele z przewodniczącym DKP Herbertem Miessem.

— Można stwierdzić, że w rozmowach przeprowadzonych w toku wizyty uczestniczyli te wszystkie siły, które pozytywnie odnoszą się do sprawy normalizacji.

— Ujmując generalnie wszystkie aspekty polityczne, gospodarcze i inne przeprowadzonych rozmów, podsumowując ich konkretne rezultaty zawarte w dokumentach stwierdzić należy, że stanowiły one istotny wkład w dzieło normalizacji stosunków między Polską a RFN. W trakcie rozmów wskazywaliśmy również na to, co utrudnia kontynuowanie normalizacji i rozwój stosunków wzajemnych.

— W rozmowach poświęcono wiele uwagi potrzebie pogłębiania odprężenia oraz konsekwentnej realizacji zasad i postanowień KBWE. Wskazywaliśmy szczególnie na potrzebę osiągnięcia postępów w rokowaniach wiedeńskich w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Poruszone również znaczenie problemu Berlina Zachodniego. Podkreślaliśmy szczególnie wagę dialogu radziecko — amerykańskiego dla umocnienia odprężenia i bezpieczeństwa światowego.

— Rozmowy były szczere i otwarte. W ich trakcie mogliśmy dokonać wszechstronnej oceny rozwoju wzajemnych stosunków, podkreślając dotychczasowe osiągnięcia, ale i nie ukrywając występujących jeszcze trudności. Zasadniczą konkluzją była wspólnie wyrażona wola dalszego, konsekwentnego kontynuowania dzieła zapoczątkowanego układem z 1970 r.

— Wiele miejsca zajęły zagadnienia współpracy ekonomicznej. Poświęcono dużo uwagi współdziałaniu na rzecz sprawnej realizacji istniejących powiązań kooperacyjnych i ich rozszerzania, jak również kooperacji na rynkach trzecich, zwiększenia polskiego eksportu do RFN i równoważenia bilansu handlowego.

— Podczas wizyty w Dueseldorfe Edwarda Gierka po dejmowali liczni przedstawiciele życia gospodarczego. W bezpośrednich i rzeczowych rozmowach I sekretarz KC PZPR przedstawił rozwój ekonomiczny Polski oraz jej możliwości jako partnera innych krajów. Mogliśmy się przekonać, że przemysłowcy i finansjści zachodni Niemiec cenią partnerstwo polskich przedsiębiorstw i mają do nich zaufanie. Zachodni Niemcy nie chcą sobie sprawę z potrzeby zrównoważenia obrotów handlowych.

— Wiele miejsca poświęcono w rozmowach współpracy kulturalnej. Poruszono sprawę prezentacji obrazu Polski w RFN. W wyniku rozmów — podjęte zostaną działania celem wprowadzenia do programów nauczania w poszczególnych krajach RFN zaleceń opracowanych w ramach ko-

misji d.s. podręczników pod auspicjami UNESCO.

— Z punktu widzenia realizacji postawionych celów, wizyta zakończyła się pełnym sukcesem. W wielu płaszczyznach podjęte zostały sprawy o dużym znaczeniu dla przyszłości wzajemnych stosunków. Wspólne oświadczenie o rozwoju stosunków między PRL i RFN nakreśliło podstawowe założenia programu dalszego rozwoju tych stosunków przyjmując orientację na pełną normalizację i wszechstronny rozwój współpracy, zgodnie z postanowieniami układu z 1970 r. Rząd RFN w związku z podpisaniem pięciu lętniej umowy o dalszym rozwoju współpracy gospodarczej potwierdza zasadę stosowania w odniesieniu do Polski klauzuli największego uprzywilejowania.

— Duże znaczenie mają porozumienia, dotyczące gazyfikacji węgla. Przyjmują one za podstawę partnerstwo we współpracy naukowo-technicznej, opartej na najbardziej nowoczesnej technologii oraz korzystnych warunkach kredytowych. Ogółem, obok dokumentów międzyrządowych, podpisano 14 różnych kontraktów, porozumień i umów, które stwarzają podstawy do współpracy między przemysłem polskim i zachodniemieckimi organizacjami gospodarczymi.

— Przychylnie na ogół komentarze w prasie RFN, autentyczne przejawy sympatii, okazane przez szerokie kręgi ludności tego kraju, chcielibyśmy przyjąć za wyraz przemian zachodzących w środowiskach politycznych i w nastawieniu społeczeństwa zachodniemieckiego wobec Polski i narodu polskiego.

— Przebieg i rezultaty wizyty spotkały się z uznaniem w Związku Radzieckim i innych bratnich krajach socjalistycznych. Państwa zachodnie widzą w tym wydarzeniu umacnianie procesu odprężenia międzynarodowego i czynnik uzdrawiający stosunki europejskie. W Stanach Zjednoczonych sukces wizyty poświadczono jako wydarzenie o dużej wadze dla Europy.

— Pocucie godności, umiejętności prezentowania interesów socjalistycznej Polski, realizm i wytrwałe dążenie do osiągnięcia założonych celów — jakie cechowały I sekretarza KC PZPR — dobrze przysłużyły się Polsce, jej autorytetowi między narodowemu, stosunkom między obu krajami i pokojowi w Europie. Angażując swój osobisty autorytet, zapewnił nam wizycie pomyślne rezultaty I sekretarz KC wniósł wybitny wkład w dzieło umacniania miejsca i znaczenia Polski w Europie i świecie.

— Wizyta I sekretarza KC PZPR była wydarzeniem ważnym, korzystnym dla Polski, obchodzącym wszystkich Polaków. Co było źródłem tego sukcesu? Kwestia ta interesuje obywateli myślących kategorią mi interesów narodu i państwa. Ale warto, aby pytanie to postawił sobie każdy, również ci spośród naszych rodaków, którzy sądzą, że państwu naszemu wszystko przechodzi lekko, że obowiązkiem tego państwa jest tworzyć i zapewniać warunki spokojnego i dostatniego życia, a ich przywilejem po prostu z tego korzystać. Źródłem tego sukcesu, jak i źródłem wszelkich możliwości umacniania miejsca i znaczenia Polski, jej teraźniejszości i przyszłości jest praca. Praca każdego Polaka i każdej Polki.

— Utrwalanie bezpieczeń-

stwa międzynarodowego — to podstawowe założenia polityki Polski, ZSRR i innych krajów socjalistycznych. Kolejnym potwierdzeniem owocnego jej charakteru były niedawne rozmowy premiera Piotra Jaroszewicza we Francji.

Systematycznie wzrasta, zwłaszcza ostatnimi czasy, ranga naszych stosunków z Austrią, gdzie przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski złożył wizytę wiosną br. Jesteśmy zadowoleni z rozwoju stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Finlandią, Szwecją, Włochami, z Belgią, Kanadą i wieloma innymi krajami.

— Polska wielokrotnie podkreślała, jak wielkie znaczenie przywiązuje do uchwał KBWE. Coraz większego znaczenia nabiera walka o ograniczenie wyścigu zbrojeń i podjęcie skutecznych kroków na rzecz rozbrojenia. Szczególnie doniosłe znaczenie ma rozszerzony i wzbogacony o nowe, cenne propozycje program pokoju, wysunięty na XXV Zjeździe KPZR przez sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa.

— W krajach kapitalistycznych, obok sił realizmu politycznego, występują znaczne zaskórki dążące aktywnie do zakłócenia a nawet zahamowania odprężenia. Z siłami tymi identyfikuje się bezosłoną polityką maoistowskiego kierownictwa pekińskiego.

— W stosunkach między Polską a RFN przeszłości przekreślić nie można. Można natomiast wspólnie budować normalne pokojowe współzycie, z poczuciem odpowiedzialności i świadomości realiów międzynarodowych. Dalszy bieg wydarzeń i nasza pozycja na arenie międzynarodowej zależą od nas wszystkich, od codziennej i rzetelnej pracy, od poczucia odpowiedzialności za wykonanie wszystkich zadań dla dobra nas samych, naszej ojczyzny i socjalizmu. (PAP)

Piosenki premierowe w trzecim dniu festiwalu opolskiego

14 Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu przekroczył 25 bm. półmetek. W trzecim dniu odbył się w amfiteatrze koncert pt. „Premiera — Opole 76”, w którym co roku pojawiają się utwory, nie znikające szybko z codziennego repertuaru. W wykonaniu czołowych piosenkarzy i piosenkarek zaprezentowano 26 utworów, specjalnie skomponowanych z myślą o tegorocznym święcie polskiej piosenki.

Za wcześniej jeszcze wyrokować, które z nowych piosenek uznane zostaną za przeboje. Doświadczenie uczy bowiem, że niejedną piosenką ciepło przyjęta przez widzów, nie utrzyma się na estradzie i odwrotnie. Akompaniowała orkiestra Polskiego Radia i

Telewizji „Studio S-1”, pod dyktando Andrzeja Trzaskowskiego i Tomasza Ochalskiego, uzupełniona kwintetem smyczkowym Opolskiej Filharmonii.

Także w piątek wyłonieni zostali laureaci, którzy wystąpią na koncercie sobotnim. (PAP)

Dziennikarskie sympozjum w Moskwie

W Moskwie zakończyło się międzynarodowe sympozjum dziennikarzy państw socjalistycznych, poświęcone materiałom XXV Zjazdu KPZR oraz zjazdów bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Uczestnicy sympozjum — prezisi związków dziennikarzy i przedstawiciele czołowych organów prasy Bułgarii, CSRS, Kuby, MRL, NRD, Polski, Rumunii, WRL i ZSRR wymienili doświadczenia w zakresie pracy propagandowej i organizatorskiej, służącej wcieleniu w życie postanowień zjazdów partyjnych. (PAP)

Komunikat Agencji TASS

Agencja TASS poinformowała, że od 1 lipca do 10 sierpnia br. w Związku Radzieckim będą wysłane rakiety w rejon Morza Barentsa na obszar o promieniu 40 mil morskich, którego centrum ma współrzędne 73 stopni 00 minut szerokości północnej i 35 stopni 00 minut długości wschodniej.

Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że dla zagwarantowania bezpieczeństwa rząd Związku Radzieckiego zwrócił się z prośbą do rządów innych państw, których statki i samoloty korzystają ze szlaków morskich i powietrznych w rejonie Morza Barentsa, o wydanie zarządzenia dla odpowiednich władz, aby statki i samoloty nie zawiązywały w ten rejon morza i nie przelatywały nad nim przestrzeń powietrzną w godzinach od 4 do 24 czasu miejscowego. (PAP)

W niedzielę wybory

Zakończyła się kampania wyborcza w Portugalii

O północy z piątku na sobotę zakończyła się w Portugalii kampania przed wyborami prezydenckimi, które odbędą się w niedzielę. W czwartek w Lizbonie odbyły się ostatnie w stolicy wiece przedwyborcze generała Ramalho Eanesa i kandydata PPK O. Pato.

Jeden z kandydatów na stanowisko prezydenta — Josep Pinheiro de Azevedo uległ zawalowi serca, odzyskał już przytomność, a jego stan określany pierwotnie jako krytyczny nieco poprawił się, choć nadal jest ciężki. Admirał de Azevedo nie wycofał kandydatury, a jego komitet wyborczy do końca prowadzi kampanię.

Premier Portugalii admirał Pinheiro de Azevedo, który we wtorek uległ zawalowi serca, czuje się już o wiele lepiej — głosi komunikat lekarski opublikowany w piątek w Lizbonie. (PAP)

Na str. 7 artykuł „Wyborcze znaki zapytania”.

Poselska debata nad informacją Ministra Spraw Zagranicznych

Posel Jerzy Łukaszewicz (PZPR) podkreślił, że wizyta Edwarda Gierka w RFN jest konkretnym wkładem naszego kraju w utrwalanie procesu odprężenia w Europie, w realizację postanowień Konferencji Helsińskiej. Stąd towarzyszyła jej sympatia naszych przyjaciół i sojuszników z krajów socjalistycznych, przychylność wszystkich ludzi i sił politycznych zainteresowanych umacnianiem pokoju i odprężenia w Europie i na świecie.

Polska wizyta w RFN na naj wyższym szczeblu — podkreślił poseł — była wizytą przywódcy kraju, który jest mocnym ogniwem wspólnoty socjalistycznej, kraju, którego potencjał gospodarczy i osiągnięcia rozwojowe, a także aktywność na arenie międzynarodowej budzi powszechne uznanie. Edward Gierk i towarzyszące mu osoby w trakcie wizyty spotkały się w wielu kręgach społeczeństwa RFN z uznaniem dla naszego kraju, jego dokonania i pozycji. Pełny sukces wizyty ma wymiar bilateralny i wielostronny podkreślił mówca.

Przebieg wizyty społeczeństwo polskie śledziło z ogromną uwagą, świadome wagi tego wydarzenia. Przywódcy naszego narodu towarzyszyli w tych dniach myśli i uczucia Polaków przepełnione wola kształtowania dla przyszłych generacji stosunków między Polakami i Niemcami innych niż te, które były udziałem pokolenia starszego

i pokoleń minionych. Wszyscy Polacy podkreślali z dumą godność, z jaką I sekretarz prezentował w RFN Polskę, nasz kraj, nasz naród i jego sprawy.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR poseł stwierdził na zakończenie, że wizyta Edwarda Gierka w RFN, jej rezultaty, osobisty wkład I sekretarza naszej partii w to, co zostało osiągnięte — dobrze służą Polsce Ludowej, naszemu narodowi oraz sprawie pokoju będącej nadrzędnym celem wspólnoty państw socjalistycznych.

Wszyscy posłowie zabierający głos w dyskusji określali wizytę Edwarda Gierka w RFN jako kolejny doniosły krok na drodze realizacji tych zasad, którymi w swej polityce zagranicznej kieruje się niezmienne i konsekwentnie Polska Ludowa. Przez całe powojenne 30-lecie — stwierdził poseł Krystyna Marszałek-Młynarczyk (SD) występujemy jako aktywni współtwórcy i rzecznicy pokoju, jako konsekwentni realizatorzy zasad pokojowego współistnienia i współpracy państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych.

Cała historia naszej państwowości — mówił posłowie — wyrzyła w narodowej pamięci Polaków świadomość szczególnej wagi problemu niemieckiego. W tym kontekście zwracano uwagę na znaczenie jakie dla zapoczątkowania nowego rozdziału w stosunkach polsko-niemieckich miało utworzenie NRD. Naród polski — podkreślił poseł Kazimierz Morawski — (bezp. ChSS) nigdy nie zapomni, że

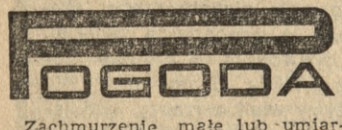
od złej przeszłości niemieckiej odcięła się od początku Niemiecka Republika Demokratyczna, uznając w 1950 r. nowe granice naszego kraju.

Przypominano, że podstawy dla procesu normalizacji stosunków między PRL a RFN stworzone zostały układem z grudnia 1970 r. nie był to proces łatwy ani bezkonfliktowy — oświadczył poseł Witold Jankowski (bezp. „PAX”), tym bardziej cenimy te siły polityczne i społeczne, które uczyniły wiele, by przekształcić świadomość społeczną RFN na rzecz normalizacji stosunków z Polską i jej narodem.

We wszystkich wypowiedziach poselskich podkreślano, że wizyta wprowadza proces normalizacji stosunków między obu państwami i narodami w nową fazę, że otwiera drogę dla oparcia ich na zasadach szczerki, pokojowej współpracy. Mówił o tym m. in. poseł Janusz Zabłocki (bezp. „Znak”). Stwierdzono również, że charakter wizyty wykracza daleko poza ramy stosunków dwustronnych.

Wypowiedziom towarzyszyły również refleksje co do dalszego rozwoju stosunków Polska — RFN. Zapewne — stwierdził poseł Edmund Męclewski (bezp.) — wiele trzeba będzie jeszcze czasu i działań, aby w pełni zrozumieć i ocenić wyniki tej doniosłej wizyty.

W imieniu swych kół i klubów posłowie wyrażali słowa najwyższego uznania i podziękowania Edwardowi Gierkowi za godne reprezentowanie narodu polskiego w czasie jego wizyty nad Renem i Łabą.



Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 23 do 28 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane zmienne. Słonecznie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje: kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41. Łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-35. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Dlaczego odchodzą?

To niezupełnie było tak, jak przeczytacie po niżej. Nie odbyła się jednorazowa wymiana poglądów. Problem: dla czego odchodzą — był i jest walkowany stale na dyrekcyjnych, partyjnych i związkowych gremiach. Dziennikarz starał się zebrać najistotniejsze stwierdzenia i opinie — dlaczego w poznańskim „Stomilu” wciąż utrzymuje się znaczny przepływ robotników. Równie dobrze można ten temat zilustrować danymi z innej fabryki. Ale w tej właśnie kierownictwo dokłada wiele starań, by opanować zjawisko fluktuacji.

Głos 1: — W roku 1975 odeszło z Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych 225 osób, z tego na własną prośbę 90, niewiele mniej, bo 78 porzuciło pracę, zaś 7 zwolniono dyscyplinarnie. W tym roku, w ciągu pierwszych czterech miesięcy odeszło 67 ludzi, z czego 33 się zwolniło, 21 zostało się z robotą z dnia na dzień, a 3 usunięto z pracy.

Głos 2: — Utrzymujemy się „w normie”. Nowe wskaźniki zbliżone są do ubiegłorocznych. Nie jest to pocieszające. Każdej wiosny odeszcia się nasilała: odchodzą chłopcy-robotnicy, bo robota w polu i odchodzą „skoczki” — co to przypuścił gdzieś na zimę, a teraz ruszają w Polskę.

Głos 3: — Ocena, zrobiona na wydziale, skąd odeszło najwięcej ludzi wskazuje, że rozstali się z zakładem przede wszystkim ci bez kwalifikacji; drugą grupę stanowią młodzi, dla których praca u nas była pierwszym zajęciem. Stało się regułą, że zimą nie mamy kłopotów z zatrudnieniem, a w każdym razie są to kłopoty wyraźnie mniejsze.

REFLEKSJA: Rzeczywiście, w I kwartale „Stomil” nie miał trudności z obsadą kadrową. Lecz wystarczyło, żeby słońce przygrzało... Ciągły przepływ ludzi przez zakład jest kosztowny. Po pierwsze — „nowych” trzeba przyuczać do ro-

boty. Po drugie — są oni początkowo mniej wydajni. Po trzecie — jakoś ich pracy w pierwszej fazie pozostawia nie mało do życzenia. Po czwarte — częste zmiany na stanowiskach komplikują tok produkcji.

Głos 4: — Dlaczego odchodzą? Na pewno główną przyczyną jest to, że o pracę łatwo. Zwłaszcza dla tych bez żadnych kwalifikacji. Taki wszędzie się „zaczepi”. Wyspecjalizowany pracownik — ma zwiększone możliwości zmiany pracy, poza tym bardziej ją szanuje. Jest też wiele niekonsekwencji w postępowaniu komórek personalnych różnych przedsiębiorstw: nadal przyjmuje się ludzi, którzy porzucali pracę.

Głos 5: — Zastanówmy się: ponad jedną trzecią naszej załogi stanowią ludzie młodzi, do lat trzydziestu. Na każdym wydziale mamy koło ZSMP, licząc od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Istnieje w fabryce, opracowany po VII Plenum KC PZPR, „program wychowawczy oddziaływania na młodzież zatrudnioną w PZOS”. A mimo to właśnie młodzi stanowią sporą część przychodzących i odchodzących.

Głos 6: — Jakby zebrać wszystkich, co robi się w naszym zakładzie dla pracowników, a w tym dla nowo przyjmowanych, to wolno bez przechwałek powiedzieć, że robi się dużo. Oprócz wspomnianego programu, dotyczącego młodych, realizowany jest ogólny program humanizacji pracy, odnoszący się do całej załogi, wytyczony po rok 1980. Wdrożono doskonalszą formę praktycznej nauki w zawodzie. Wyposażono warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w stosowne maszyny. Organizuje się rozmaite kursy, a wszystko to pomocne jest w uzyskiwaniu przez „nowych” kwalifikacji i tym samym większych zarobków.

Głos 7: — Jeżeli chodzi o przeciętne zarobki, to poznański „Stomil” zajmuje w Zjednoczeniu, zrzeszającym 15 zakładów, drugie miejsce. Pod tym względem sytuacja jest niezła. Dodajmy, że kandydaci na pracowników otrzymują u nas informator zakładowy. Dział komisja do spraw adaptacji „nowych”. Odbywają się spotkania mistrzów i grupowych partyjnych, znanych z dobrych wyników wychowawczych i produkcyjnych — z nowo przyjmowanymi. Na wieczory zapoznawcze w zakładowym domu kultury przybywają przedstawiciele kierownictwa.

Nie rezygnuje się z rozmów ze zgłaszającymi chęć odejścia.

REFLEKSJA: To nie są słowa rzucane na wiatr. W „Stomilu”, gdzie zarobek można sporo ale trzeba się narobić, zawsze zabiegano o stwarzanie udogodnień pracownikom. Jest stołówka. W jednym z budynków — sklep. Organizuje się wycieczki własnymi autobusami. Zakład ma ośrodek wczasowy nad morzem. Młodym przygotowuje się co roku obozy. Dzieci pracowników korzystają z kolonii. Przy fabryce istnieje dom kultury, dział klub sportowy z kilkudziesięcioletnią tradycją. Funkcjonuje mocno rozbudowana służba zdrowia. Zakład ma — wciąż doskonale — rozległy system wyrobów różnorodnych i wybijających się robotników. Życie społeczne pulsuje jak nigdy. Sprawy załogi omawia też fabryczna gazeta. A jednak — odchodzą.

Głos 8: — Jeżeli mimo wszystko utrzymujemy się fluktuacja kadr, to przede wszystkim ma na to wpływ pogłębiający się w Polsce niedobór rąk do pracy. Konsekwencją tego jest szukać nie przez ludzi nie miejsca pracy w ogóle, lecz miejsca pracy najkorzystniejszego. Po wtóre — nie można zapominać, że nie sam „Stomil” zabiega o pracowników i stara się im zapewnić rozmaite udogodnienia. Po dołbie postępują inne przedsiębiorstwa.

Głos 9: — Ale trzeba też wyciągnąć samokrytyczne wnioski. Próbować ustalić, co szwankuje. Bo jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Na przykład: określiliśmy, że obojętność wobec spraw młodych pracowników, lekceważenie obowiązków wychowawczych przez brygadzystów i majstrów — nie da się pogodzić z przynależnością do partii. Ale na przykład w kolektywach wydziałowych, rozdzielających premie — rzadko uczestniczą przewodniczący kół ZSMP, a powinni.

Głos 10: — Szukając słabych punktów w naszej pracy z „nowymi”, zwróćmy uwagę na to, że nie samą robotą młodzi żyją. Otóż zdarza się, że niektórzy przypominają sobie o młodych jak trafiają się pilna potrzeba. Chociażby pakowanie opon. Wtedy telefonuje się do Zarządu ZSMP: „Dajcie ze czterech ludzi, najlepiej zaraz. A dom kultury... W domu kultury młodzież, bardzo ofiarnie,

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI



Edward Ciołkowiak: „Moim marzeniem są morza tropikalne”.

Fot. — H. Kamza

Nasze życie bywa często szare. Ma określony rytm — szkoła, praca, rodzina, dom. I gdzie w nim miejsce na pasję? Nie ma go, chociaż zdarza się inaczej, i wówczas pasja ta staje się pasją życia, najprawdziwszą, wokół której dopiero kręcą się inne sprawy. Takim ludziom można pozazdrościć.

Dla Edwarda Ciołkowiaka, poznańskiego mechanika, pasją tą stało się pływanie pod wodą. To wspaniały sport, dostarczający tysięcy wrażeń, doznań i przeżyć. Podwodny świat jest piękny. Poznać jego tajemnice może tylko pletwonurek. W skafandrze, masce i z aparatem powietrznym zajrzy wszędzie, by zobaczyć na własne oczy to, czego przyroda tak zazdrośnie strzeże. Odkrywanie tych cudów, to nieustająca przygoda.

Zaczęło się w kinie

— Zawsze bardzo lubiłem kino i lubię je zresztą do dzisiaj — mówi. — Żaden film nie poruszył jednak tak bardzo mojej wyobraźni, jak wyświetlana przed dwudziestu kilku laty „Przygoda na Morzu Czerwonym”. Znakomity film o pletwonurkach nakręcony przez Hansa Hassa. Pamiętam, że się działem w kinie jak zahipnotyzowany, a kiedy wyszedłem pragnąłem tylko jednego: też zostać pletwonurkiem.

Teraz, kiedy o tym mówię, wydaje mi się to nawet dziwne. Od tamtego czasu jednak myśl o pływaniu pod wodą nie dawała mi spokoju. Wkrótce więc wraz z kolegami zacząłem się przymierzać do tej zabawy.

Podstawowym problemem był sprzęt. W sklepach sportowych nie było wtedy nawet pletw, nie mówiąc o maskach czy fajkach. Od czegoś jednak młodzieńczy entuzjazm. Pletwy udało nam się cudem zdobyć, maskę zrobiliśmy z dętki samochodowej. Terenem pierwszych prób było Jezioro Strzeszyńskie.

Dziś dla chłopaka, czy dziewczyny, pragnących uprawiać pływanie pod wodą, problemy właściwie nie istnieją. W Po-

NURKOWANIE MOJA PASJA

znaniu działają trzy kluby: „Akwanauta” przy poznańskim oddziale PTTK, „Mistral” przy Komendzie Straży Pożarnej i Poznański Klub Działalności Podwodnej. Zrzeszają one młodzi i dorosłych czynnie uprawiających ten sport. Ogółem liczą około 300 członków a chętni są zawsze mile widziani. Jedyne wymaganie to dobre zdrowie.

Wtedy, gdy ja zaczynałem, Poznań, choć duże miasto nie posiadał jeszcze klubu, do którego mógłbym się zapisać. Stąd między innymi fakt, że uczyliśmy się nurkować sami. Ktoś powiedział, że jeśli czegoś bardzo się pragnie, to pragnienie owo się spełni. I chyba miał rację, bo nagle któregoś dnia wyczytałem w prasie ogłoszenie, że przy poznańskim oddziale PTTK taki klub powstaje. Zgłosiłem się i zostałem przyjęty.

ŻYCIE CIEKAWIEJ

Moja droga na szczyty, które zamierzałem osiągnąć, zaczęła się więc w klubie. Nie chciałem być średniakiem, chciałem być bardzo dobrym pletwonurkiem, a to wymaga sporej pracy. W pływaniu pod wodą obowiązują określone tryby zdobywania kwalifikacji. Od stopni najniższych do najwyższych. A ja nigdy Herkulesem nie byłem. Wręcz odwrotnie należałem raczej do tych szczupłych i drobnych.

Silna wola i upór nie jedno potrafią przezwyciężyć. Szczególnie, gdy jest się młodym. Najlepszym przykładem niech będzie Wojtek Fibak. On też się zawziął... i wygrał. Być może osiągnąć potrzeba jest jednak przede wszystkim pracy.

Ekstaza głębi i nie tylko

Zapisem, z którego o pletwonurku można dowiedzieć się wszystkiego, jest książeczka nurka. Otrzymuje ją każdy członek klubu. Do niej wpisuje się obozy, szkolenia, zawody, prace społeczne. Jest więc, jak gdyby obrazem całej jego działalności. Wpisywane są też pełnione funkcje, stopień wyszkolenia, informacje o stanie zdrowia. Przede wszystkim jednak, gdzie i na jakich głębokościach nurkował.

Największą satysfakcję dają oczywiście nurkowania najgłębiej, te poniżej 40 m. Biorą w nich udział jednak tylko do-

świadczeni nurkowie. Dzieje się tak dlatego, że przekraczaniu tej granicy towarzyszy zjawisko zwane ekstazą głębi, albo narkozą azotową. Ogarnia wtedy człowieka będącego pod wodą stan podniecenia i radości, tak silny, że zetraca poczucie rzeczywistości. Ktoś nieprzygotowany jest nawet w stanie wyjąć ustnik z ust, sądząc, że jest mu niepotrzebny. Takie wypadki zdarzają się, choć sporadycznie. Na głębiny bowiem, żaden pletwonurek nie opuszcza się sam, ale zawsze z kimś, kto go ubezpiecza.

Ludziom często wydaje się, że pletwonurek musi być szalenie odważny. Sądzą, że nie o to chodzi. Moim zdaniem pletwonurek musi być przede wszystkim rozważny, aby umieć właściwie się zachować w każdej sytuacji. Rozwaga, spokój, umiejętność oceny sytuacji, szybkiego logicznego myślenia i wreszcie koleżeństwo składają się na to, co nazywa się odwagą nurka. Jest to bowiem sport, który wobec człowieka stawia cały szereg wymagań. Dopiero ich spełnienie daje maksimum przeżycia.

Nurkowania na głębokościach dostarczają olbrzymich emocji, to pewne. Ale na lądzie też ich jest wiele. Związane są z zawodami, z wyjazdami do innych krajów, na obce morza, z różnego rodzaju imprezami okolicznościowymi. Są zazwyczaj bardzo przyjemne i długo się je pamięta. Na przykład ostatnio otrzymałem międzynarodowy patent instruktora państwowego Międzynarodowej Konfederacji Działalności Podwodnej CMAS. Jest to najwyższe wyróżnienie przyznawane przez tę organizację. Mój numer 10. W kraju posiada go około 30 osób. Daje on uprawnienia wykonywania funkcji instruktora pływania pod wodą we wszystkich krajach będących jej członkami, tzn. w 100.

Dużą satysfakcję daje mi również młodych ludzi. Jeśli tylko mam czas, przekazuję im swe doświadczenia. Praca instruktorska to też jest przygoda. Pracując społecznie w klubach wyszkoliłem już wielu pletwonurków, niektórzy z nich są już instruktorami. Czy to znaczy, że osiągnąłem już w pływaniu pod wodą wszystko? Nie. Moje marzenia to morza tropikalne. Znam je tylko z literatury i filmów. Chciałbym więc poznać je sam. I nie wątpię, że tak się stanie. Nurkowanie bowiem było i pozostanie moją pasją, dopóki sport ten kryć będzie jeszcze coś ciekawego.

BARBARA WOŹNIAK

W stolicy



Warszawska starówka zawsze cieszy się powodzeniem. Teraz, w sezonie letnim każdego dnia można tu spotkać wielu turystów. CAF — fot. Uchymiak

IWAN STADNIUK

WOJNA

Przekład: Waldemar Kiwilszo

— Dalej zwlekać nie można — oświadczył potem Hitler omawiając plan „Barbarossa”. — Czas pracuje na korzyść przeciwnika. W roku czterdziestym pierwszym Wehrmacht powinien rozstrzygnąć wszystkie problemy kontynentalne w Europie, gdyż po roku czterdziestym drugim będzie już za późno.

Domysły wszakże to jeszcze nie sama prawda. Stalin więc ciągnął swe rozważania.

— Jeżeli więc nie jesteśmy gotowi do wojny — mówił — to musimy, najdłużej jak można, tak się zachowywać, żeby Hitler miał związane ręce... Przypuśćmy, że wiariolomnie pogwałci podpisany z nami pakt. Przypuśćmy... Jak wówczas będą wyglądały Niemcy w oczach światowej opinii publicznej? — Dobrze znany, gruziński akcent Stalina zaczął porozmiewać jeszcze mocniej. — Jak potraktują taką wiariolomność też sama Japonia, Włochy, Rumunia, Bułgaria, z którymi Niemcy zawarły umowy? Co będą wówczas warte wszelkie układy z nimi?... Przypuszczam, jak już nieraz o tym mówiłem, że Hitler zrobi wszystko co możliwe, aby nas sprowokować, tak żeby nie Niemcy, ale Związek Radziecki uchodził przed całym światem za agresora. Wówczas może rzuci swoje armie na Wschód... Postaramy się jednak nie dać się sprowokować. W związku z tym, jak wiesz, marzałek Timoszenko i nasz Sztab Generalny otrzymali polecenia.

Mołotow wstał, podszedł do biurka, przy którym siedział przgarbiony, jak gdyby dźwigający niewidzialne ciężary Stalin, i zapytał cicho:

— Czy przypuszczasz, że wojsko niemieckie nie odważy się naruszyć naszych granic?

— Nie, tak nie sądzę — po dłuższej chwili milczenia, z pewnym rozdrażnieniem odrzekł Stalin. — Po prostu nie jestem zupełnie przekonany, czy Hitler odważy się na otwartą agresję.

Czekając na przyjazd ambasadora niemieckiego Mołotow myślał o tym, że jeśli wojska niemieckie są gotowe teraz do napaści na Związek Radziecki, to znaczy, że już wówczas, w listopadzie ubiegłego roku decyzyja ta została powzięta przez Hitlera. A więc delegacja radziecka wówczas w Berlinie nie myliła się, nie dała możliwości dyplomatom niemieckim przedstawienia Związku Radzieckiego wobec całego świata jako państwa mającego rzekomo zakusy na obce terytoria. A więc, jeśli rzeczywiście tylko patrzeć, kiedy wybuchnie wojna z Niemcami, to można mieć nadzieję, że Związek Radziecki nie będzie samotny.

Obok cicho zadzwonił telefon wewnętrzny i Mołotow wyrwany z głębokich wspomnień podniósł słuchawkę.

— Co nowego? — zapytał Stalin.

— W Berlinie wciąż tak samo, a Schulenburga nie ma w mieście, posłano go niego.

— Obawiam się, że nasze starania nie mają już sensu. — W głosie Stalina zabrzmiało przynęcenie.

Mołotow milczał czując, że słuchawka telefonu w jego dłoni jakby się zrobiła zimna.

— Dzwonił przed chwilą Żukow... — cedząc słowa mówił Stalin. — Do żołnierzy wojsk pogranicza Okręgu Kijowskiego — przepisał się niemiecki feldfebel... — Zapanowało milczenie i Mołotow słyszał, jak Stalin, jak gdyby z pasją, posmaktował ustnik fajki. Potem głośno wydmuchując dym powiedział: — Jeśli ów feldfebel nie jest nasłanym prowokatorem, to jutro rano Niemcy zaczną przeciwko nam działania wojenne.

— W domu, w którym uró-
dził się Stanisław Staszic
— muzeum noszące jego imię.
Trudno zaliczyć tę placówkę do
wielkich, lecz przecież i w jej
działalności dostrzega się pod-
wójny charakter wszystkich
muzeów, które będąc instytuc-
cjami gromadzącymi wytwory
kultury, są także — o czym
wspomina się rzadziej — ośrod-
kami kształcenia i patriotyczne
go wychowania.

— W praktyce trudno było-
by rozdzielić obie te funkcje
— mówi mgr Stefania Porbad-
nik, dyrektorka Muzeum Okrę-
gowego im. Stanisława Staszica
w Pile kierująca tą placów-
ką od dwudziestu lat. — Gromad-
zimy przecież i chronimy
od zniszczenia dobra material-
nej kultury narodu, które słu-
żą pogłębianiu wiedzy o dzie-
jach regionu i kraju, o sztuce.
O tym, że do odbiorcy bard-
ziej przemawia eksponat niż
werbalna informacja, mogłam
przekonać się niejednokrotnie,
szczególnie w pierwszych la-
tach mojej pracy, kiedy to
wielu mieszkańców miasta,
przybyłych tu z różnych za-
kątów kraju i stron świata,
chciało w dokumentach znaleźć
potwierdzenie tego, iż również
w przeszłości Pila była mia-
stem polskim.

— Czym szczególnym w
działalności pilskiego muzeum
zapisał się miniony „Rok ochro-
ny zabytków”?

— Dla nas był to rok nor-

malnej, żmudnej pracy. Nie-
dawno podczas Ogólnopolskiej
Sesji Staszycowskiej zbiory mu-
zeum wzbogaciły się o kilka
cennych darów przywiezionych
do Pili przez przedstawicieli
polskiej nauki. Między innymi
otrzymaliśmy wydany w 1845
roku wiersz Czeszota o Stasz-
cu oraz egzemplarz z 1826 roku
zawierający mowę wygłoszoną
podczas pogrzebu Stanisława
Staszica. Nowym elementem
pracy pilskiego muzeum w
„Roku zabytków” było rozło-
żenie opieki nad coraz liczniej
szymi w regionie izbami pamię-
ci narodowej. To bardzo po-
ważne i odpowiedzialne zadanie,
które będziemy kontynuować.

— W programie pracy kie-
rowanej przez panią placówkę
są także „spotkania ze sztuką”...

— Mimo iż nasze możliwości
są w tym zakresie skromniut-
kie, każdego roku organizujemy
jednak od 10 do 15 ekspozycji.
Obecnie można jeszcze o-
bejrzeć wystawę przygotowa-
ną wspólnie z Muzeum Ziemi z
okazji 150 rocznicy śmierci Sta-
nislawa Staszica, ale już pla-

Muzeum — źródłem historycznej wiedzy



Stefania Porbadnik: „chrońmy do-
bra kultury narodu”...
Fot. — E. Mikuszewski

nujemy następne, a w minio-
nym okresie dużą frekwencją
cieszyły się prezentacje bursz-
tynu, dziewiętnastowiecznego
malarstwa polskiego, sztuki lu-
dowej regionu, malarstwa na-
szej plastyczki Marii Tyrań-
skiej. W szkołach i domach kul-
tury prowadzą również wykła-
dy ilustrowane reprodukcja-

mi, np. „Od piramid do Picas-
sa”, „Style w architekturze”,
„Percepcja dzieła sztuki”.

— A więc również pilskie,
niewielkie muzeum spełnia waż-
ną rolę w systemie kształcenia
ustawicznego. W jakim zakre-
sie służy ono pomocą w reali-
zacji programu nauczania dla
miejscowych szkół?

— Ekspozycja stała poświę-
cona jest Staszycowi. Pierwo-
druki jego dzieł, listy, doku-
menty mówiące o działalności
tego polityka i działacza, uję-
te problemowo, przybliżają je-
go postać, dlatego też często od-
wiedzają nas uczniowie szkół
noszących jego imię. Ale w
„domku Staszica” można rów-
nież zapoznać się z dziełami
regionu i miasta, z rzeźbą ludo-
wą i dziełami pilskich plasty-
ków (ich prace stanowią za-
łazek przysięgłej galerii malar-
stwa), mamy także dział przy-
rodniczy. Dlatego właśnie odby-
wają się u nas lekcje wychowa-
nia obywatelskiego, histo-
rii, języka polskiego, geologii
oraz wiedzy o sztuce.

— Muzeum imienia Staszica
w Pile uzyskało niedawno sta-
tus Muzeum Okręgowego. Wia-
że się to z postawieniem
przed nim nowych zadań w za-
kresie dokumentowania prze-
jawów kultury materialnej ca-
łego regionu nadnoteckiego...

— Jeszcze w bieżącym roku
zaczniemy tworzyć dział histo-
ryczny gromadzący dokumen-
ty od średniowiecza aż po — do
słownie — dzień dzisiejszy, a w
następnych latach zorganizuje-
my dział archeologiczny. Nadal
będziemy zajmować się two-
rzeniem nowych izb pamięci,
a także przygotowywać warun-
ki do powstania muzeum w
Chodzieży oraz muzeum kultu-
ry pałuckiej w Wągrowcu. Cie-
kawych rezultatów można o-
czekiwać po naszej współpracy
z konserwatorami zabytków i
przyrody. Przy okazji chciał-
bym zaapelować do tych mło-
dych ludzi, którzy szukają dla
siebie życiowej szansy; przy-
jeżdżajcie do Pili. Region nad-
notecki dla pracowników mu-
zeum jest terenem niemal dzie-
wiczym, są więc tutaj możliwo-
ści naukowego wyzycia się.

Rozmawiał:
ZYGMENT ROLA

Temat rodzi się dość
długo, ale oliwy do og-
nia dołata jedna z nie-
dawnych telewizyjnych au-
dycji z cyklu „Drogowska-
zy”. Poświęcono ją w cało-
ści wyposażeniu mieszkań,
głównie zaopatrzeniu kraju
w tapety i wszystkiemu co
z nimi związane. Kiedy jed-
na z dyskusantek wskazała
na nonsens, jakim w na-
szym handlu jest fakt, iż w
innych sklepach kupujemy
tapety, a w innych (droge-
ryjno-malarskich) kleje do
nich — sięgnęłam myślą do
innych podobnych zjawisk,
które u nas nie mogą się do-
czekać załatwienia, choć
przykładów jak tego rodza-
ju problemy rozstrzygać nie
trzeba daleko szukać.

Oto właśnie sprawa
owych tapet. W wielu in-
nych krajach do których
przebież często zaglądamy —
a jeżdżą tam nie tylko tu-
ryści — szereg spraw załat-

nie zamyka się na głucho-
niektórych drzwi wejścio-
wych. Tymczasem w samym
Poznaniu mógłbym na ko-
py wyliczyć sklepy, czy in-
ne lokale, w których już po
ich otwarciu postanawia się,
które z wejść będzie zam-
knięte, zastawione ładami
sklepowymi, szafami chłod-
niczymi i innymi meblami.

Skoro mowa o handlu —
jeszcze inny przykład. Za
granicą, w dużych sklepach
samoobsługowych — panuje
zwyczaj, że kasjerka ma
zawsze po lewej ręce pusty
koszyk, czy wózek, do któ-
rego przekłada towary z ko-
szyka klienta. Dzięki temu
wyklucza się omyłki w pod-
sumowywaniu należności,
usprawnia ruch przy ka-
sach. Niestety, w naszych
SAM-ach nie można się o
ten prosty zabieg doprosić.
Panie kasjerki woła pene-
trować w koszyku, przytrzy-
mywać sobie różne artyku-

Nie zawsze na linii

Mieć oczy otwarte

wić można w jednym skle-
pie. Między innymi także
owe mieszkaniowe. W więk-
szości bowiem przypadków
tapety i potrzebne do nich
kleje (a jest ich kilka rodza-
jów, w zależności od gatun-
ku tapety i tworzywa, z ja-
kiego ją wyprodukowano)
płynną makulaturę itp. ku-
puje się w tym samym skle-
pie. A przecież i tam inne
fabryki produkują tapety, a
inne potrzebne chemikalia.
Być może obecna reorgani-
zacja handlu pomoże roz-
wiązać i tę sprawę.

Niekiedy odnosi się wra-
że nie, że ktoś, kto jeździ służ-
bowo za granicę po to, by
zapoznać się z organizacją
tamtejszego handlu czy
usług, jakby zapomnieli po-
co go tam wysłano. Przy-
puszczanie takie nasunęło
mi się także nie tak dawno,
gdy „Głos” pisał o niezbyt
przemysłowej u nas organi-
zacji i zasadach skupu opa-
kowań szklanych. Otrzyma-
liśmy wówczas szereg odpo-
wiedzi i wyjaśnień z róż-
nych instytucji. Wszystkie
one raczej przedkładały
trudności jakie są związa-
ne ze skupem i motywacje
niemożliwości rozwiązania
skomplikowanego u nas na-
dal zagadnienia. Pod owymi
wyjaśnieniami widniały pod-
pisy osób, które też praw-
dopodobnie bywały służbo-
wo w różnych krajach. I
tam musiały zauważyć —
jeśli im tego nie prezento-
wano programowo — jak
zorganizowany jest skup
choćby tylko butelek.

Albo inny przykład, do-
wodzący, iż niektóre osoby
przebywające za granicą
służbowo nie zawsze dostrze-
gają wszystko co dobre, ko-
rzystne, ekonomiczne i funk-
cjonalne.

W różnych krajach jeśli
oddaje się do użytku nowy
sklep czy dom towarowy

ty, co powoduje omyłki,
przewlekłą obsługę, nie mó-
wiąc już o tym, że może
ulepszyć „przemyslenie” ja-
kiegoś artykułu przez klien-
ta, czyli szybkie wyjęcie go
z koszyka, by... nie został
wliczony do rachunku.

Wróć jeszcze do wspom-
nianego już programu tele-
wizyj. Zwrócono w nim uwa-
gę, że w szeregu krajów, w
wielkich domach towaro-
wych z samoobsługą, gdzie
czynnych bywa po kilka lub
kilkanaście kas, jedna z
nich przyjmuje należność
od klientów, którzy nabyli
nie więcej niż pięć rozmai-
tych artykułów. Jak bardzo
usprawnia to obsługę nie
trzeba dowodzić.

Któryś z uczestników te-
lewizyjnej dyskusji napom-
knął, że projekt takiej ob-
sługi w dużych SAM-ach i
u nas przedłożono w Mini-
sterstwie Handlu Wewnę-
trznego i Usług do rozpa-
trzenia i zatwierdzenia. Nie-
co to dziwne. Należy ocze-
kiwać, że po 1 lipca, gdy w
ramach reorganizacji han-
dlu — kierownicy sklepów
uzyskają dodatkowe upraw-
nienia, także i podobne in-
nowacje nie będą wymaga-
ły dyskusji i zatwierdzania
na szczeblu resortu.

Jasne, że nie wszystko, co
za granicami naszego kraju
zdało czy zdaje życiowy
egzamin i jest praktyczne,
trzeba i można zastosować
u nas. Jestem wszakże prze-
konany, że sporo doświad-
czeń stamtąd warto adap-
tować na nasze warunki i
wprowadzać w życie. Mo-
że wyjeżdżający służbo-
wo za granicę powinni skła-
dać bardziej dokładne rela-
cje z tego, co tam widzieli,
właśnie z owych rozwiązań
praktycznych, ułatwiają-
cych żywot? Oby tylko nie
kończyło się na sprawoz-
daniach.

EUGENIUSZ COFTA

Encyklopedia prasoznawcza

Czynne kontakty społe-
czeństwa z prasą, a
więc nie polegające wy-
łącznie na biernym jej czytel-
nictwie, są rozległe i rozpo-
czynają się wczesnie. Już...
przedszkolacy bowiem uczest-
niczą przecież w redagowa-
niu obrazkowych gazetek
ściennych, by później, jako
uczniowie, dawać upust swym
dziennikarskim ciągostom w
klasowych i szkolnych kole-
giach redakcyjnych, a w wie-
ku akademickim redagować
uczelniarne jednodniówki oraz
periodyki. Do czynnie zaangażo-
wanych w sprawy prasowe
należą ponadto ci czytelnicy
(a ich liczba przy każdej ga-
zecie jest znaczna), którzy
przekazując redakcji swe spo-
strzeżenia, pomagają i współ-
uczestniczą w jej wydawaniu.

Stosunkowo liczna zatem —
obok dziennikarzy i ludzi, za-
wodowo związanych z wyda-
waniem, drukowaniem i kol-
portowaniem prasy — jest
grupa osób, którą powinna za-
interesować „Encyklopedia
wiedzy o prasie”, wydana na
kładem „Ossolineum” przez
krakowski Ośrodek Badań
Prasoznawczych Robotniczej
Spółdzielni Wydawniczej „Pra-
sa — Książka — Ruch”, pod
redakcją Juliana Maślanki.

Komitet redakcyjny ency-
klopedii, pracujący pod prze-
wodnictwem Walerego Pisar-
ka, poprzez około 2000 haseł
staraj się w niej zawrzeć kom-
pendium informacji o „poję-
ciach, zjawiskach i technicz-
nych urzędzeniach oraz czyn-
nościach, związanych z proce-
sem komunikowania masowe-
go za pomocą prasy drukowa-
nej”. Zawierając określenia i
definicje, encyklopedia kody-
fikuje terminologię praso-

znawczą i jest pierwszym w
Polsce (a jednym z nielicz-
nych na świecie) wydawni-
ctwem tego rodzaju w dzie-
dzinie prasoznawstwa.

Lektura haseł daje ich czy-
telnikowi wyjaśnienia z zakre-
su takich grup tematycznych,
jak wiedza o prasie i kształ-
ceniu dziennikarzy, zagadnie-
nia prawno-organizacyjne i
dziennikarsko-redakcyjne, ga-
tunki dziennikarskie, typolo-
gia prasy, język w prasie, tech-
nika poligraficzna i inne.

Wydawnictwo to, niewątpli-
wie pożyteczne nie tylko dla
ludzi, związanych z prasą, o-
czywiście nie zdołało — mi-
mo prawie 300 stron — wy-
czerpać całokształtu wiedzy o
prasie. Autorzy, zdając sobie
z tego sprawę, we wstępie do
powiadają potrzebę przygo-
towania drugiego, uaktualnion-
ego i uzupełnionego wydania.
Potrzeba jednak na to kilku
lat.

Tym bardziej odczuwa się
więc w omawianym tu dzie-
le brak np. szczegółowego in-
deksu tytułów prasowych w
przekroju historycznym (a
choćby tylko wydawanych o-
becnie), rejestru i charaktery-
styki wydawnictw prasowych,
a także not biograficznych o
zasłużonych polskich dzienni-
karskich. Pilnie zatem (nie do
piero w następnej edycji) przy-
dałoby się opracowanie suple-
mentu, zawierającego te ha-
sła. Bez nich bowiem „Ency-
klopedia wiedzy o prasie” nie
spełnia w pełni zapowiedzi, za
wartej w jej tytule. (zk)

Dlaczego odchodzą?

Dokończenie ze str. 3

przed laty wywołała z piwnic
ziemię, urządziła tam przyjem-
ne pomieszczenia klubowe. Był
to naprawdę wielki czyn. Ale
czy ten obiekt, jak i cały dom
kultury, jest w pełni wykorzy-
stywany?

na pełniejszego uwzględnienia
ich opinii i postulatów, wzrostu
swe go wpływu na życie w ma-
cierzystym zakładzie; że prze-
możne oddziaływać na „no-
wych” zachowania i przykład
pracowników dłużej zatrudnio-
nych w „Stomilu”.

Diagnoza zjawiska jest „sto-
milowcom” znana. A leki, ku-
racja? Próżno by szukać rady-
kalnych środków w rodzaju
pełnego zrównania warunków
pracy. Pomóc może tylko wy-
trwałe stosowanie zespołu dzia-
łań i ich doskonalenie.

☆

Odwrotność zawołania: dla-
czego odchodzą? — stanowi py-
tanie — dlaczego przycho-
dzą? Chyba niekoniecznie
dlatego, iż wabią ich stereoty-
powe zachęty, obiecujące szyb-
kie uzyskanie kwalifikacji, nie-
złe zarobki, odzież roboczą i wa-
kacje w zakładowym ośrodku
wypoczynkowym. Po to, by nie
tyle przychodziło ich więcej,
ale i żeby tu zostawali,
może należy trafić do świadomości
inaczej? Na przykład tak:

„Chcesz się sprawdzić, prze-
konać, coś wart? Chcesz zrobić
w życiu coś, co się liczy? Odpo-
wiada ci atmosfera rzetelnej
rywalizacji, ambitnych doko-
nań, gdzie liczą się każda mądra
myśl i prawdziwe koleżeń-
stwo? Chcesz być z nami, po-
śród załogi z półwiekową tra-
dycją, którego markę przyjął
15 fabryk w kraju? Zastanów
się — przyjdź...”

Kultura, proces jej roz-
woju, problemy zapew-
nienia ciągłości tego pro-
cesu — to sprawy zbyt po-
ważne, by polegać na niesko-
rdozowanych społecznych ak-
cjach. Od dwóch lat działa
więc przy Ministerstwie Kul-
tury i Sztuki placówka, której
jednym z głównych zadań jest
tworzenie podstaw nauko-
wych dla polityki kulturalnej
w kraju. Na jakich zagadnie-
niach koncentrują się prace
badawcze Instytutu? — pyta-
my dyrektora Instytutu Kultu-
ry, doc. dr. Jerzego Kossaka.

— Jedną z głównych dzie-
dzin zainteresowania Instytu-
tu Kultury stanowią procesy
integracji kulturalnej społe-
czeństwa. W najbliższym czasie
zamierzamy więc zwrócić
szczególną uwagę na kulturo-
twórcze funkcje wielkich za-
kładów przemysłowych. Już
dziś prowadzimy badania son-
dażowe, m. in. w Zakładach
H. Cegielskiego w Poznaniu i
WSK Mielec. Będą one przy-
czynkiem do naukowego opar-
owania rezultatów ogólnokra-
jowego programu pod hasłem
„Sojusz świata pracy z kultu-
rą i sztuką”. Prowadzone
przez nas badania dostępno-
ści środków masowego prze-
kazu i warunkowanych przez nie
przemian stylu życia w środo-

Badania i ekspertyzy

Integrująca rola kultury

Rozmowa z doc. dr. Jerzym Kossakiem
dyrektorem Instytutu Kultury

wiskach wiejskich i małomia-
steczkowych pozwolą z kolei
określić skuteczność oddziały-
wania tych środków. Prowa-
dzimy także badania nad prze-
mianami kulturalnymi na wsi,
dzięki którym zamierzamy
określić miejsce kultury ludo-
wej w ogólnonarodowej kultu-
rze socjalistycznej.

Drugą podstawową sferą na-
szych zainteresowań stanowią
badania nad sterowaniem pro-
cesami kultury. Są to ogólne
refleksje nad dynamiką kon-
taktów artystycznych w roz-
winiętym społeczeństwie socja-
listycznym, nad założeniami
i kierunkami demokratyzacji
kultury i aktywizacji kultural-
nej społeczeństwa. Rzecz
jasna, sprawa nie ogranicza
się do refleksji teoretycznych.
Idzie o uchwycenie związków

między pryncypiami, sferą
wartości i konkretnymi działan-
iami oraz organizacją działa-
nia instytucji kulturalnych.
Stąd nasze prace badawcze
nad polityką kulturalną w za-
kresie przestrzennego układu
kultury i funkcjonowania in-
stytucji kulturalnych w no-
wym układzie administracyj-
nym. Stąd nasze badania in-
strumentów politycznego od-
działywania w poszczególnych
środowiskach twórczych, ze
szczególnym uwzględnieniem
sfery produkcji i rozpowszech-
niania filmów fabularnych.
Prowadzimy również badania
dotyczące mecenatu państwa
nad sztuką, nad krytyką arty-
styczną jako instrumentem po-
lityki kulturalnej. W ramach
tego ogólnego kierunku poszu-
kiwać należy również odno-

wać badania struktury treści i
analizy treści wybranych prze-
kazów kulturalnych oraz ich
wpływu na postawy społecz-
ne. I wreszcie są to studia nad
przemianami i funkcjonowa-
niem instytucji oraz placówek
kulturalnych, nad strukturą i
dynamiką kadrowego poten-
cjału działaczy kulturalnych w
Polsce.

— Przypuszczam, że w krę-
gu zainteresowań Instytutu
znalazły się również nasze
środowiska artystyczne?

— Zaczęliśmy od analizy
układu przestrzennego profes-
jonalnych środowisk arty-
stycznych — a więc typologii
ośrodków, ich rozmieszczenia
na terenie kraju, struktury we-
wnętrznej i czynników ich
wzrostu. Rozpoczynamy także

Poznańska szkoła tańca i wdzięku

Prosimy o skierowanie do naszego teatru dwóch, trzech, sześciu tancerzek i tancerzy. Zapewni my mieszkanie. Liczymy na spełnienie naszej prośby". Tej treści listy przychodzi każdego roku pod adresem Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu przy ul. Gołębiej. Nie wszystkie mogą być załatwione pozytywnie. Obecnie prawie każdy teatr muzyczny ma balet, tancerzy zatrudniają kabarety, zespoły rozrywkowe, a absolwentów szkół baletowych w kraju jest niewiele.

Poznańska Szkoła Baletowa cieszy się zasłużeniem dobrą opinią. W ciągu ćwierćwiecza wykształciła 180 tancerzy. Tańczę we wszystkich teatrach operowych kraju i poza krajem, m. in. w poznańskiej Operze i Polskim Teatrze Tańca. Absolwenci poznańskiej szkoły są również w zespole Teatru Pantomimy Tomaszewskiego we Wrocławiu, w zespołach „Śląsk” i „Mazowsze”.

Charakterystyczną cechą szkoły baletowej jest to, że łączy ona kształcenie ogólne w zakresie szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego z przygotowaniem artystycznym.

W Osiecznej k. Leszna

Ogólnopolska sesja lekarzy i pedagogów

W piątek w Państwowym Sanatorium Przeciwrzeumatycznym dla Dzieci w Osiecznej koło Leszna rozpoczęła się ogólnopolska narada lekarzy i pedagogów pracujących w dziecięcych sanatoriach.

W ciągu trzech dni roboczych spotkania specjaliści z całego kraju przedstawiają obserwacje i opracowania na temat choroby reumatycznej u dzieci. Omawia między innymi kliniczny przebieg gorączki reumatycznej i przewlekłej reumatycznej choroby serca, trudności w rozpoznawaniu ostrego rzutu choroby u dzieci z wrodzonymi wadami serca, zawały serca oraz najnowsze osiągnięcia w kardiologii. Obok spraw czysto medycznych wiele uwagi poświęca się też problemom wychowania i nauczania dzieci przebywających w lecznicach. (ten)

4 lipca sonda „Viking-1” ma wylądować na Marsie

Krańca po orbicie wokółmarsjańskiej amerykańska sonda kosmiczna „Viking-1”, przekazuje do ośrodka kierowania lotem dalsze zdjęcia powierzchni Marsa, które są wnikliwie studiowane pod kątem zaplanowanego na 4 lipca lądowania. Na rejon lądowania wybrano równinę „Chryse”, kierując się dwoma względami: bezpieczeństwem wykonania tego manewru oraz cechami geologicznymi terenu.

„Viking” ma za zadanie od znalezienia śladów życia na Marsie, tzn. stwierdzenia czy na powierzchni tej planety znajduje się woda. Tak więc, lądownik sondy nie może osiąść ani zbyt blisko bieguna, skąd tych lodów, ani zbyt blisko marsjańskiego równika, ze względu na „tropikalny klimat”.

Równina „Chryse”, znajduje się w klimacie umiarkowanym i posiada współrzędną 19,5 stopni szerokości północnej i 34 stopni długości geograficznej zachodniej. Ponadto należało uwzględnić fakt, że im wyższe ciśnienie atmosferyczne, tym większe prawdopodobieństwo utrzymania się w glebie marsjańskiej wody. Dlatego wybrano nie rejon wyniosły, lecz nisko

M. E. Peron zostanie zesłana na wyspę Martin Garcia

Prasa argentyńska podała w piątek, że były prezydent Argentyny — Maria Estela Peron zostanie zesłana na wyspę Martin Garcia, na Rio Plata, 70 km na południe od Buenos Aires. (PAP)

czno-zawodowym. W programie są takie przedmioty, jak: taniec klasyczny, ludowy, charakterystyczny, współczesny, rytmika z umuzykalnieniem i inne. Nauka w szkole trwa 9 lat. Zgłaszać się mogą dziewczęta i chłopcy w wieku 9 — 10 lat (chłopcy mogą być też o rok starsi), a więc po trzeciej klasie szkoły podstawowej.

W tej szkole wszystkie dziewczęta są smukłe i poruszają się z wdziękiem. Chłopcy zresztą też. Lecz wdzięk i smukła sylwetka nie są jedynymi kryteriami, którym muszą odpowiadać przyszli tancerze. Trzeba, aby mieli dobry słuch, poczucie rytmu, odpowiedni wzrost oraz bardzo dobry stan zdrowia. Nauka tańca wymaga świetnej kondycji fizycznej.

Dzieci, a niejednokrotnie i rodziców marzących o karierze artystycznej swych dzieci, jest dużo. Aby wszystkim chętnym do zawodu tancerza dać możliwość sprawdzenia własnych umiejętności, przy szkole powołano zespół oceniający złożony z pedagogów, psychologa, lekarza. Wystarczy na adres Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu przesłać list, a jego autor otrzyma zaproszenie na konsultację, które pozwoli mu skonfrontować własne uzdolnienia z opinią fachowców. Do szkoły można pisać w każdym terminie przez cały rok. Jeszcze teraz przyjmuje się kandydatów na nowy rok szkolny. Szkoła dysponuje internatem dla mieszkających poza Poznaniem. Ukończenie szkoły, po 9 latach nauki daje świadectwo maturalne, dyplom tancerza i możliwość kontynuowania dalszej nauki w każdej szkole wyższej. Przy Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie istnieje Zaoczne Studium Zawodowe Nauczycieli Tańca. Najlepsi kierowani są na studia do Głównego Instytutu Sztuki do Moskwy. Po znańska Szkoła Baletowa jest pierwszą w kraju uczelnią, w której wprowadzono taniec współczesny. Uczy go Conrad Drzewiecki, dyrektor znanego w świecie Polskiego Teatru

położony basen. „Chryse” stanowi wyjście długie na 5 000 km kanionu, a więc znajduje się w sąsiedztwie sfotografowanych w 1971 — 72 r. przez sondę „Meriner 9” — kanałów marsjańskich. Te formy terenowe nadal wzbudzają duże zainteresowanie uczonych. Na równinie „Chryse” stwierdzono obecność lawy wulkanicznej, obiektów naniesionych niegdyś przez wodę oraz nawianych przez wiatr. Jest to więc z punktu widzenia geologicznego teren niezwykle atrakcyjny dla naukowców.

Jeśli chodzi o drugi warunek — bezpieczeństwo lądowania — należało uwzględnić wymóg utrzymania pojazdu w stanie równowagi a więc szybkość wiatru nie może przekraczać 100 km/godz. Wybrano teren równy, ale ponieważ na fotografii można jedynie dostrzec obiekty o wielkości co najmniej 80 m, do ostatniej chwili na ziemi niepełne będą losy misji „Vikinga”. Przy obecnym stanie techniki na razie nie jest możliwe przeprowadzenie ze 100-procentową pewnością bezpiecznego lądowania.

Gdyby w ostatniej chwili miejsce lądowania musiało być zmienione, lądownik osiadłby w wybranym wcześniej rejonie „Tritonis Lacus”, znacznie bezpieczniejszym do wykonania manewru, ale też o wiele mniej interesującym z punktu widzenia naukowców. PAP

Tańca — Baletu Poznańskiego i zarazem wicedyrektor szkoły.

Przyszli tancerze w trakcie nauki dają koncerty dla zakładów pracy Poznania i województwa, biorą udział w imprezach z okazji rocznic i świąt państwowych, współpracują z Państwową Operą im. Stanisława Moniuszki. Do największych osiągnięć szkoły w ciągu 25-lecia należą dwa spektakle — Wieczór baletowy, przygotowany na 10-lecie szkoły, na który składały się: „Karnawał” R. Schumanna oraz „Wieszka lalelek” J. Bayera. W 1972 r. na Ogólnopolskim Przeglądzie Szkół Baletowych w Gdańsku poznańska szkoła zaprezentowała „Zwyczajną symfonię” B. Brittena oraz „Harnasie” K. Szymanowskiego.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

„Słowiańskie igryce”

Wianki i ogniska na Lednicy

Dzisiaj nad Jeziorą Lednickim w pobliżu Lednogóry (woj. poznańskie) rozpoczynają się 2-dniowe „Słowiańskie igryce”, zorganizowane przez Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Pierwszym punktem programu będzie wiodisko plenerowe, związane z tradycyjnymi wiankami, ob rzędowym paleniem ognisk i zabawą ludową.

Gdy wejdziesz się na Ostrów Lednicki i spojrzysz na stare ruiny książęcej siedziby, przed oczami zwiędającego jawi się historia sprzed tysiąca lat. Ruiny dworu książęcego są jednym z najznakomitszych polskich zabytków architektonicznych klasy „0” — z okresu powstania państwa polskiego. Ten prastary zamek naszych ziem upamiętnił się ciekawymi brzemieniami w skutkach wydarzeniami roku tysięcznego, kiedy to cesarz rzymski narodził Niemiec, Otton III, przybył z wizytą do Polski na zaproszenie Bolesława Chrobrego.

W scenerii znanego z naszych dziejów jeziora, będą się odbywały imprezy artystyczne, w sobotę i niedzielę, 26 i 27 bm. W pobliżu parku etnograficznego, w którym znajdują się ciekawe obiekty ludowego budownictwa, czynna będzie od dzisiaj wystawa zorganizowana przez miejscowe muzeum, a obrazująca rozwój Ostrowa Lednickiego we wczesnym średniowieczu. W niedzielę, o godz. 10 rozpoczyna się tu kiermasz twórców ludowych, a od godz. 14.30 występować będą regionalne zespoły artystyczne. (wos)

W „PERSPEKTYWACH” — Halina Maleszewska, w artykule pt. „Renowacja prestiżu” próbuje przedstawić model wzorowego urzędnika. Podkreślając potrzebę stałego doskonalenia kadry w administracji stwierdza m. in.: „Nie wiadomo dlaczego podnoszenie kwalifikacji kojarzy nam się z uzupełnieniem wykształcenia w zorganizowanym systemie szkolnym. Może warto byłoby sięgnąć po inne metody np. znany w przemyśle system egzaminów kwalifikacyjnych. (...) Myślę, że wielu urzędników takie egzaminy zechce zdawać, oczywiście — jeśli w ślad za tym pójdą „priorytety” awansowe (stanowiskowe i placowe)”. W „KULTURZE” — o sprawie polskiego pilkarskiego. W tym przypadku Andrzej Gass rozmawia z Janem Majem, prezesem PZPN. Wywiad pt. „Graż! Ale za ile?” poprzedzony jest rozmówkami z piłkarzami kadry. Oto interesująca wypowiedź Jana Tomaszewskiego: „Moim zdaniem zmiany w kadry, o ile w ogóle były potrzebne, zaczęły się o rok za późno. Druga sprawa: kto teraz wychodził na boisko to myślał o tym aby wypaść jak najlepiej, aby zapaść się do „siedemnastki”, a na tym cierpiała sztuka. Styl „retro” jest modny, trzeba go wpro-

Przy ul. Niezłomnych w Poznaniu

Artystyczny dorobek Teatru Muzycznego

Działalność poznańskiej sceny muzycznej w sali użyczzonej ongiś przez Garnizonowy Klub Oficerski przy ul. Niezłomnych, zainaugurowała w roku 1956 operetka P. Abrahamy „Wiktor i jej huzar”. Firmowała ją jeszcze „Estrada”. Oficjalną niejako premierą — już pod szyldem Państwowej Operetki — był, także w 1956 roku, spektakl „Wesołej wdówki” F. Lehara.

Dzisiaj, 26 czerwca, odbędzie się na tej scenie kolejna premiera. Właśnie znowu — „Wesoła wdówka”. Scenografię przygotował twórca scenografii do przedstawienia sprzed 20 lat, Stefan Janasik. Reżyseria i inscenizacja jest dziełem artystów występujących w „Wesołej wdówce” w roku 1956 — Jerzego Gólferta i Andrzeja Wizy. Kierownictwo muzyczne spektaklu — Stefan Rachon.

Przez te dwadzieścia lat scena przy Niezłomnych skupiała wierne rzesze wielkopolskich

sympatyków „lekkiej muzy”. Po „Wesołej wdówce” (165 przedstawień) w pierwszych latach istnienia operetki bawili się widzowie serdecznie zwłaszcza na „Hrabinię Marycy” I. Kalmana, „Balu w Sawoju” P. Abrahamy (204 spektakle), „Fajerwerku” P. Burkhardta, „Ros Marie” R. Frimla.

W latach sześćdziesiątych pojawiają się na scenie przy ul. Niezłomnych nowe bestsellery, utrzymywane już w konwencji musicalu: „Dziękuję ci Ewo” S. Renza, „Can-can” C. Portera, „My Fair Lady” F. Leowego, „Eksportowa żona” S. Renza.

Jak każdy teatr i poznańska scena muzyczna miała chwile swojej chwały i drobnej zadyszki. Od 1973 roku nastąpił w tym teatrze nowy okres. Dyrekcję objął znany artysta Henryk Olszewski, a scena przyjęła nazwę Teatru Muzycznego. Owa zmiana nazwy była także zmianą treści, poło-

żenia akcentu na sprawy teatru własnie. „Paganini” P. Lehara, „Pan Zagłoba” A. Brylla i K. Gaertner były pierwszymi propozycjami sceny. Potem — m. in. C. Portera „Kiss me Kate”, I. Hoffstettera „Ruletka serce”, a przede wszystkim „Machaveli” R. M. Grońskiego i A. Marianowicza do muzyki J. Wadowskiego — spektakl wyznaczający nurt ambicji tej sceny.

Teatr Muzyczny jest teatrem popularnym, masowym. Dla wielu ludzi jest często pierwszym zbliżeniem do teatru, do muzyki. Uczucia żywione dla tej sceny przez ogół są z natury swej rzeczy spontaniczne i żywiołowe. Tym większa więc odpowiedzialność społeczna artystów tutaj pracujących. Ale i satysfakcja z artystycznych osiągnięć. Życzymy ich poznańskiej placówce jak najczęściej. (bran)

Informator turystyczny

Nad pięknym, modrym Dunajem...

Austria jest krajem tranzytowym dla wielu turystów polskich, udających się do krajów położonych dalej na północ, jak Włochy, Jugosławia, Grecja czy Hiszpania. W znacznie mniejszym stopniu kraj ten traktowany jest jako cel turystycznej wyprawy, choć już w 1974 r. zanotowano tu 70 tys. noclegów turystów z Polski.

Turysta przybywający samolotem na lotnisko Schwechat nie ponosi żadnych opłat lotniskowych, musi jednak liczyć się z wydatkiem 25 szylingów na autobus, który dojedzie do miasta. Znacznie wygodniej dojechać się pociągiem, z którego wysiada się na dworcu „Południowym”, położonym w pobliżu centrum. Bilet na tramwaj lub szybka kolej miejską kosztuje 10 szylingów, a w ciągu go dziny można jechać z tym samym biletem oboma tymi środkami komunikacji, przesiadając się dowolną ilość razy.

Pokój jednoosobowy bez łazienki trudno jest w Wiedniu otrzymać za cenę poniżej 250 szylingów, w centrum cena wzrasta do 500 szylingów. Noclegi w „pokojach do wynajęcia” poza dużymi miastami są znacznie tańsze: 100 — 150 szylingów od osoby. Namioty rozbijać wolno wyłącznie na wyznaczonych polach namiotowych.

Rozmowa z automatu telefonicznego kosztuje 1 szylinga za

3 minuty, w hotelu — dwukrotnie drożej. List w obrocie krajowym — 3 szylingi, zagraniczny — 6. Dopłata za express w obu wypadkach wynosi 8 szylingów.

Ceny biletów do kin i teatrów są bardzo zróżnicowane. Film obejrzeć można — w zależności od klasy kina i filmu oraz od miejsca — za 30 do 60 szylingów. Bilety do teatrów: nie licząc miejsc stojących, kosztują od 100 do 300, a nawet i 1500 szylingów — te ostatnie w przypadku występów gwiazd światowej sławy.

Niewielki posiłek w barze szybkiej obsługi lub w małej gospodzie kosztuje minimum 30 szylingów, obiad w ramach tzw. „menu” — czyli z góry ustalony zestaw dwóch dań bez możliwości wyboru — 40—50 szylingów. Skromny obiad z dwóch dań a la carte oraz piwa lub wina czy coca coli: 60—70 szylingów.

Z kolei kilka przykładów cen podstawowych produktów żywnościowych. Kilogram chleba kosztuje 9,30 szyl., kg masła — 60—70, margaryny — 20—30, sera żółtego — 50—70, jajko — 2,15, ziemniaki — 14, 90, pomarańcze II gatunku — 9,80, schab — 85, wołowina: 80—120, ryby: 60—120, szynka prasowana — 140, szynka wędzona — 160—180, poledwica wędzona — 210, butelka najtańszego piwa — 4,90 szylingów; tanie wina gronowe: 20—30 szylingów za butelkę 0,7 litra, wódka wy-

borowa (polska) a 109 za butelkę 0,7 l, a miejscowa pędzona z owoców: 60—100, koniak francuski (0,5 litr) — 330, kawa ziarnista: 120—160 szylingów za kg.

Przy wwozie wszelkiego rodzaju produktów obowiązują generalna zasada, iż ilość nie może przekazywać na przeznaczenie handlowe.

Turysta zmotoryzowany na potkę w Austrii wygodną sytuację. Kilkaset kilometrów autostrad i sieć dobrych, doskonale oznakowanych dróg, wielka ilość stacji benzynowych i stacji obsługi, przyczem w dużych miastach, na autostradach stacje czynne całą dobę, w małych miejscowościach — przeważnie do zmroku. Dozwolona szybkość na autostradach: 120 km/godz. na pozostałych drogach — 100 km/godz. Mandaty nakładane są przede wszystkim za przekraczanie szybkości parkowania w niedozwolonych miejscach. Litry benzyny zwyczajnej kosztuje 6,60, benzyny „super” — 7,30 najtańszego oleju silnikowego — 38 szylingów.

Rozbudowana sieć informacji turystycznej oznaczona jest międzynarodowym symbolem liter „i”. Można ją znaleźć niemal w każdej miejscowości. W razie potrzeby pomoc turystom zmotoryzowanym okazuje jedna z dwóch organizacji automobilowych OEMTC lub ARBOE. (PAP)

W PRASIE

wadzić do reprezentacji, kiedy młodym nie wychodzi. „Staruchy” jeszcze raz udowodnią, że potrafią grać”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — rozmowa Elżbiety Wcisły z I prezesem Sądu Najwyższego, prof. Włodzimierzem Berutowiczem. Wywiad opatrzone tytułem — „Trwałosc rodziny, troska o dobro dziecka” sprowadza się do omówienia dwóch uchwał uzupełniających Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy — zaleceń kierunkowych Izby Cywilnej i wytycznych przyjętych przez Izbę Karną.

W „WALCE MŁODYCH” — Antoni Bartkiewicz w publikacji pt. „Wiatr do morza” omawia na szarym polu na morzach świata w budowie statków. Pisze on m. in.: „Nie możemy zapomnieć, że gospodarka morską to jedna ze składowych gospodarki ogólnonarodowej. I nie musi dokonywać się żadna reorientacja, żadna zmia-

na świadomości morskiej, dopóki nie dokona się zmiana świadomości ogólnogospodarczej w każdym z nas”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — które w znacznym stopniu poświęcone jest sprawom morza pomieszczono m. in. artykuł Piotra Wołkowskiego pt. „Ojciec Gdyni”. Jest to jak gdyby biografia Eugeniusza Kwiatkowskiego, który wiele zasłużył się w budowie i rozwoju tego pierwszego polskiego „okna na świat”.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — rozważania na temat płynności kadru publikuje Tadeusz Kochanowicz. Prezentuje on podstawowe przyczyny fluktuacji, za jedną z najważniejszych uważając narastający deficyt siły roboczej, spowodowany m. in. pogłębiającym się niżem demograficznym oraz nie zawsze najlepszą w zakładzie pracy stosunkiem międzyzłudzie.

W „ZOŁNIERZU POLSKIM” — także coś z cyklu o morzu, publikacja Juliusza Rawicza pt. „Wyścig na morzach”, w której m. in. czytamy: „Gospodarka morską to także oddalony od wybrzeża Poznań i Zakłady Cegielniskiego, w których powstają znakomite silniki okrętowe, to jeszcze dalej leżące od Bałtyku huty dostarczające stali przemysłowi okrętowemu, to ponad 1000 zakładów w całej Polsce współdziałających w mniejszym lub większym stopniu w budowie i wyposażeniu statków”.

W „PRZEKROJU” — Krystyna Kurczab pisze o doc. dr. hab. inż. Kazimierzu Fladzie, który jest konstruktorem obiektów olimpijskich w Montrealu. Według jego projektu wybudowano m. in. wielodrom — stadion do rozgrywania konkurencji kolarskich.

W „MOTORZE” — Bronisław Misztal pisze o swoich prawach dzwigni, które panują jeszcze naszych szosach.

LEKTOR

STRONA

GŁOS — 26/27 VI 1976

Szkolna wycinanka

Dom przy Matejki pod ósmym jest bardzo zwyczajny, szeregowy. Te pobliskie domy — pałace przy Skrzypce biją go swoją urodą, bogactwem szczegółu. A on prosty, zwykły. Tyle że dużo okien w nim.

„Dwójka”. Liceum Ogólnokształcące im. Heleny Modrzejewskiej, kiedyś — Zamojskiej.

Do tego budynku prosi mnie Marysia. Jej dwie siostry już „dwójkę” kończyły, ona — w II g. Zebym przyszedł, bo na koniec roku wystawiają „Operę za trzy grosze”.

Takie szkolne uroczystości mają swój rytuał. Białe bluzeczki, ciemne spódniczki dziewcząt. Odświętne ubrania chłopców. Są i niespodziane nuty wydarzeń. Wchodzi na podium dyrektor: „Teraz, po dwunastu latach pracy tutaj, żegnam się z wami”. Trudno mu mówić, ale — energiczny gest ręki. „I trzymam za was kciuki”...

Maleńka aula szkolna wypełniona do ostatniego miejsca. Siedzę na brzeжку czerwonego, składanego krzesła, życzliwie mi uśmiechnięty. Na estradzie — owa szkolna „Opera”. Macky Majcher pozdrawia radośnie, szeroko rozrzucając ramionami zebranych. „Jacek, Jacek” szmerzą dziewczęta. Jakaś siła wewnętrzna jest w tym chłopaku, każde jego wejście elektryzuje. Po ostatnim songu — czerwone róże w ręku Macky Majchra.

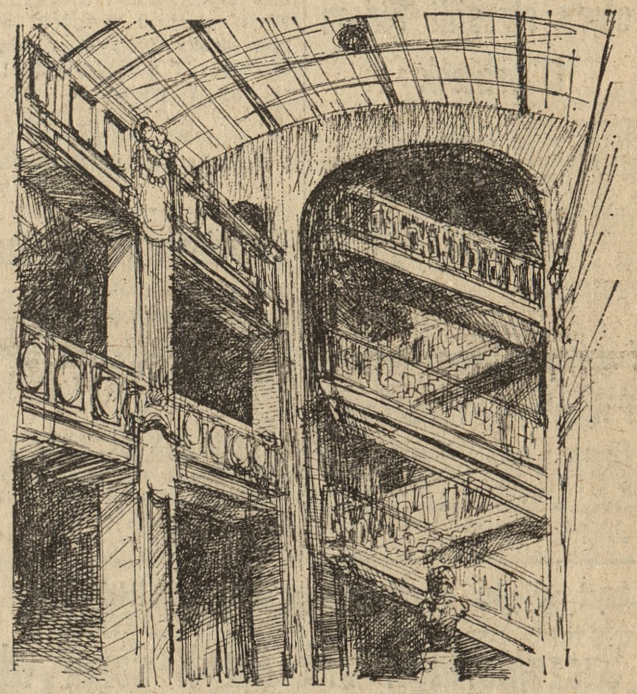
„My — słyszę — bardzo panu dyrektorowi dziękujemy, że...” To już było, teraz — wakacje. Na podwórzu szkolnym pachnie rezedą i maciejką. Wprowadza mnie do budynku starszy pan: „Ja dwadzieścia lat tutaj pracowałem. Jak to skrzydło dobudowali. Teraz jestem na rencie. Tu mojego dużo. Te płaskowniki, zawieszania. Kulem ściany, one takie grube...”

Dom pod ósmym z zewnątrz niezym się nie wyróżnia, a tutaj w środku — piękny hol. Z kopułą u góry szklaną, ze schodami przestrzennie zawieszonymi, z kunsztownymi balkonami. „Tam jeszcze na drugim piętrze były kiedyś posągi, ale trzeba było je usunąć, mogłyby spaść”.

Drzwi od klas pozamykane na klucz. Gdy jedne z nich otwierają, otwierają, spostrzegam na tablicy nie startą jeszcze białą kredę napisu: „Hej, wakacje tylko Twoje są!”. Na katedrze jakaś uschnięta róża. Tyle ich pewnie wtedy dla pani profesor było, że ta jedna się zapodziała...

Cisza, aż w uszach dzwoni. Echo kroków niesie się po wszystkich zakamarkach. „Bo tak zaraz, to człowiek trochę się cieszy, gdy oni wyjadą. Ale przecież teraz pusto, nijako trochę”. Przypomina mi się pewna poważna pani doktor: „Wiesz, nigdy nie byłam w szkole w czasie wakacji. Jak się jest samemu na przeciw pustego, zaraz się wypełnia to zdarzeniami, które były. Jest się otoczonym z zewnątrz, a przecież niczego już nie ma”.

Na jednym z balkonów — krzesło położone na szerokim parapecie. Niedbale. Ktoś — bardzo się spieszy... BRAN



Rys. — Jacek Kasprzycki

Potężne samochody dostarczają rury na budowę gazociągu.

CAF — TASS

Orenburski gazociąg

Korespondencja własna z ZSRR

zów. I nie tylko trzeba ułożyć gazociąg. Również wybudować 22 stacje kompresorowe, sprężające gaz do 75 atmosfer, osiedla mieszkaniowe i obiekty towarzyszące.

Wysiłek został sprawiedliwie podzielony między użytkowników ujścia użorodkiego. Budowa pierwszego odcinka (od Orenburga) przypada Węgrom, następne Czechosłowacji, Polsce, NRD, Bułgarii.

★

Nasz odcinek jest „charkowski”. 596 „polskich” kilometrów biegnie od Sochranowki w okręgu rostowskim, do Kremienzuga w okręgu połtawskim. Charków — największy ośrodek przemysłowy Ukrainy — leży niemal pośrodku wytyczonego frontu budowy. Sztab „Energo” rozmieścił się w najbardziej znanym budynku Charkowa: Domu Przemysłu Państwowego, będącego pomnikiem architektury konstruktywistycznej. Jego trzecie piętro do ma

ja ubiegłego roku zajmowali radzieccy planiści nowych linii kolejowych. Zaledwie kilka dni przed przybyciem „energołowców” przeniesli się w teren: na największą obecnie budowę radziecką — BAM, czyli Bajkalsko-Amurską Magistralę.

Wkrótce już po przybyciu sztabu, właśnie przed rokiem, na plac budowy gazociągu weszły także czołówki polskich załóg. Najpierw powstawały bazy terenowe. Ich lokalizację wyznaczyły miejscowości, w których budowane będą cztery stacje kompresorowe o mocy po 75 megawatów każda.

Teren polskiego odcinka jest na ogół równinny, poprzecinany jednak parowami i wązami, a są też miejsca bagniste. Trzeba pokonać przeszkody wodne, m. in. Ajdar,

Oskół, Północny Doniec, Worskłę. Przy tym Oskół, znany z uporczywych bojów pod czas drugiej wojny, to już nie rzeka, której jeszcze po wojnie wydawano charakterystykę „spławnej tylko wiosną”, lecz Krasnooskolski Zbiornik Wodny. To też pięć kilometrów rurociągu na dzień tego zbiornika będą kładli radziecy specjaliści, od pokonywania podwodnych odcinków. Ale tylko te pięć kilometrów. Reszta będzie dziełem Polaków. Staje się już!

Realizacja przedsięwzięcia ma bowiem też swe daty historyczne.

„18 października 1975 roku, na odcinku nowoposkowskim, pierwszy spaw złączył rury z numerami 14676 i 14301”.

Kronika utrwała także pamięć twórców: Eugeniusza Guze, Kazimierza Borowiaka i Stanisława Siewruka z Poznania, Mieczysława Poczesnego i Jana Janiszewskiego z Konina, inż. Mariana Wilczuka...

★

Plany na rok bieżący; ułożenie około 230 kilometrów rurociągu (co oznacza zesparanie, zaizolowanie i wypuszczenie do wykopu), rozpoczęcie budowy stacji kompresorowych, zakończenie budowy baz socjalnych, realizacja budownictwa towarzyszącego, budowa przejść przez rzeki.

A aura, jak wiadomo nie najlaskawsza, nie licząca się z przyjetnymi planami.

— Panie redaktorze — pyta się mnie kierownik „Steyera” — czy to u nas też taka huśtawka? Szczyt wiosny, lato blisko, a ja tu dzisiaj przejechałem z trzema turami cztery strefy klimatyczne, jak u nas w marcu bywa. W dodatku już na polnej końcówce lato, a tu czarnoziem. Pan wie co to znaczy?

Dopiero co przyjechałem do bazy w Borowaja. Było sucho, wietrznie. Przywykłem do lekkich gleb wielkopolskich. Dowiedziałem się więc co to czarnoziem później, kiedy spadł piętnastominutowy deszcz.

★

To prawda — automatyzacja zaoszczędza w znacznym stopniu tradycyjny wysiłek. Załoga polskiego odcinka ma więc „w szczyty” liczyć 3,5—4 tysięcy. Dysponuje nowoczesnym, doskonałym sprzętem. Automaty i półautomaty ułatwiają spawanie, specjalna maszyna owija spaw folią izolacyjną, koparka rotorowa ryje rowy (tu, jak za czasów polsko-radzieckich wspólnych bojów z najeźdźcą, nazywany transzeją), specjalny żuraw układa w rowie zesparany i sprawdzony przy pomocy aparatury izo

topowej gazociąg.

Ale tym bardziej taki plac budowy wymaga precyzji pracy. Tak, precyzji.

Nie, to wcale nie przesada. Czarnoziem godzinę jest dodatkowej precyzji pracy potężnej koparki. Nie zmieszania humusu z niższymi warstwami piasku lub gliny. Starannego zachowania go do czasu przyszłej rekultywacji. Kiedy bowiem popłynie rurociągiem orenburskim gaz, o jakości pracy twórców polskiego odcinka świadczyć będzie również stan 600-metrowego placu ich budowy, ciągnącego się przez żyzne ziemie Ukrainy.

★

Przyjechali na ten plac budowy z całej Polski. Obok dość wędzanych weteranów, także młodzi zdobywcy tu wielkie doświadczenie specjalistów.

Jak żyją? O tym wkrótce.

ZBGNIEM SZUMOWSKI

Portugalia

Wyborcze znaki zapytania

ków”. Został awansowany do stopnia generała, na stanowisko szefa sztabu sił lądowych, po nieudanej próbie radykalnego zamachu stanu z 25 listopada ubiegłego roku. Jego rola w tych wydarzeniach oraz dawna przyjaźń z Antonio de Spinołą zyskuje mu sympatię konserwatystów. Jednakże publicznie odcina się on od konsekwencji z prawicą, występując jako kandydat niezależny i na rodowy.”

Powściągliwy w wypowiedziach generał, w wielu kwestiach nie sprecyzował do końca swoich poglądów. Sformułowany przez niego program wyborczy sprowadza się do ogólnych uwag w sprawie zdążania drogą zagwarantowanych przez konstytucję reform demokratycznych („Zobowiązałem się bronić konstytucji, a więc również reformy rolnej, aktów nacjonalizacji, kontroli robotniczej”), nieingerencji armii w sprawy kraju i szerokiej współpracy międzynarodowej. Tym większe znaczenie ma jego jednoznaczne stwierdzenie w wywiadzie dla pisma „Jornal do Fundao”, iż także „Portugalska Partia Komunistyczna jest partią demokratyczną, uznaną przez konstytucję, par

tią, która ma w pełni zagwarantowane miejsce w kraju i rolę do odegrania”.

PPK nie mogła oczywiście wyrazić swego poparcia dla „milczącego generała”, którego kandydaturę wysunęła m. in. prawica. Toteż wystawiła własnego pretendenta do urzędu prezydenckiego, 51-letniego Octavio Pato. Nie oznacza to jednak, iż jest ona przeciwna wyborowi Ramalho Eanesa i odnieść się do niego wrogo w przypadku gdyby został on prezydentem.

Wystawiając własnego kandydata, komuniści nie mieli za miarę przyczyniać się do pogłębiania podziałów w społeczeństwie. Podyktowała im ten krok przede wszystkim postawa socjalistów. „Współpraca jaka rozwinęła się wokół wboru prezydenta republiki między Partią Socjalistyczną, Ludowo-Demokratyczną i Centrum Demokratyczno-Społeczny — mówił w trakcie kampanii wyjaśniającej stanowisko partii komunistycznej jej sekretarz generalny Alvaro Cunhal — stwarza realnie niebezpieczeństwo sojuszu socjalistów z ugrupowaniami reakcyjnymi sojuszu, który postawiłby pod znakiem zapytania

wyniki wyborów do Zgromadzenia Ustawodawczego i który mógłby doprowadzić do powstania rządu prawicowego z udziałem Partii Socjalistycznej”. Taką zaś ewentualność patria komunistyczna zdecydowanie odrzuca.

Z pozostałych kandydatów do urzędu prezydenckiego postać najbardziej godną uwagi był dotychczasowy premier rządu tymczasowego Pinheiro de Azevedo. Ten 59-letni admirał, który zanim objął stanowisko premiera występował w szeregach radykalnej lewicy, później zaś skłaniał się ku socjalistom i kręgom umiarkowanym, uległ jednak niemal w przededniu głosowania groźnemu atakowi serca. Stawia to pod znakiem zapytania nie tylko możliwość sprawowania przez niego jakiegokolwiek urzędu, ale i w ogóle termin wyborów.

W sytuacji „przeciwnika wszystkich kandydatów” znajduje się trzeci z wojskowych uczestniczących w wyborczej konfrontacji, 40-letni major Otelo de Carvalho. Popierające go ugrupowania skrajnej lewicy nie mają jednak większych wpływów w społeczeństwie, ale jego kandydatura

może jednak zaważyć na wynikach wyborów.

Zgodnie bowiem z nową konstytucją portugalską, aby uzyskać zwycięstwo w wyborach prezydenckich należy zdobyć więcej niż połowę wszystkich głosów. W przeciwnym razie powstanie konieczność ponownego odbycia głosowania z udziałem już tylko dwóch kandydatów, którzy po pierwszej turze dysponują największym poparciem. Przed wyborczy sondaż przeprowadzony na zlecenie tygodnika „Expresso” wykazał, że najprawdopodobniejszy z pretendentów do urzędu prezydenckiego, gen. Ramalho Eanes może liczyć na około 34 procent głosów. Tak więc o wynikach wyborów zdecyduje najprawdopodobniej stosunkowo liczna grupa osób (według sondażu około 38 procent), która jest niezdecydowana lub po prostu nie ma własnego zdania.

Przyszłego prezydenta czeka szereg ważnych zadań. Przede wszystkim jednak obowiązek sprawowania nadzoru nad całością życia politycznego państwa. Od tego jak wywiąże się on ze swej funkcji, w szczególności zaś jakie stanowisko zajmie wobec rywalizujących ze sobą ugrupowań, zależeć będzie w dużej mierze dalszy rozwój portugalskiej demokracji.

JERZY WALASEK

STRONA

GŁOS — 26/27 VI 1976

ME juniorów w zapasach

Słaby start klasyków

Po zakończeniu walk w stylu wolnym, w piątek w poznańskiej „Arenie” rozpoczęły się pojedynki w stylu klasycznym. Przed mistrzostwami pisaliśmy, że właśnie w nim liczymy na sukcesy naszych reprezentantów. Wolniacy zaprezentowali się dobrze, zdobywając dwa złote medale. Czy uda się taka sztuka klasykom, trudno w tej chwili powiedzieć. W swych inauguracyjnych walkach nie zaprezentowali się najlepiej.

Przed południem wystąpiło na matach „Areny” 9 naszych zapasników i tylko 4 z nich odniosło zwycięstwa. Nie walczył Żukowski (kategoria 63 kg), który miał wolny los.

Pierwsze trzy walki, w których uczestniczyli Polacy zakończyły się ich porażkami. W wadze 48 kg Kosiński tuż przed końcem pojedynku przegrał na łopatki z zawodnikiem Finlandii P. Rauhala. Bartkowiak (52 kg) uległ w II rundzie Szwedowi Ljungbackowi również przez położenie na łopatki. Nie powiodło się także naszemu faworytowi Pakuszewskiemu, który w III rundzie walki z Kirovem został dyskwalifikowany. Trzeba jednak dodać, że Bułgar był bardzo trudnym przeciwnikiem.

Pierwsze zwycięstwo dla naszych barw odniósł Barej (62 kg) wygrywając przez dyskwalifikację w II

rundzie z Bułgarem Jumakovem. W ten sam sposób, ale już w I rundzie Dziadur rozstrzygnął walkę na swoją korzyść ze Szwajcarem Langacherem (74 kg).

Dobrá passę podtrzymali Rydziński (82 kg) i Strzałkowski (90 kg). Pierwszy z nich wygrał w I rundzie przez dyskwalifikację z Karlem Huberem, a Strzałkowski w I rundzie pokonał na łopatki Courta (Francja).

W najcięższych kategoriach zanotowaliśmy porażki. Dość specyficzna sytuacja obserwowaliśmy w wadze 100 kg. Polak Kurzaj i Rumun Sawin zostali dyskwalifikowani i obaj mają na swoim koncie już po 4 punkty ujemne.

W wadze superciężkiej Kocur bardzo krótko walczył z zapasnikiem ZSRR Osadchinem. Już w I rundzie nasz zawodnik otrzymał trzy ostrzeżenia i pokonany zszedł z planszy. (wit)

Przedolimpijski

turniej koszykowy

Polska — Bułgaria 68:71

Trzeci występ polskich koszykarzy na przedolimpijskim turnieju w Hamilton (Kanada) zakończył się ich porażką. Białoczerwoni po dość słabej grze przegrali z niezbyt wysoko notowaną Bułgarią 68:71 (34:34).

Najwięcej punktów dla naszego zespołu zdobyli Eugeniusz Kijewski i Marek Ładniak po 14 oraz Andrzej Serweryn — 13.

Po czwartkowych rozgrywkach w grupie „B” prowadzą znajdujący się w świetnej formie koszykarze Meksyku (3 zwycięstwa 0 porażek, stosunek koszy 250:200), przed Hiszpanią (2 zwycięstwa, 1 porażka), Bułgarią (2 zwycięstwa, 0 porażek) i Polską, która odniosła jedno zwycięstwo i doznała dwóch porażek.

PAP

Zwycięstwo Dobraszaka

W Jeleniej Górze zakończył się 24. bm. górski wyścig kolarski juniorów o puchar tygodnika „Nowiny Jeleniogórskie”. Ostatni, piąty etap, długości 84 km wygrał Jacek Szczurek (MZKS Jelenia Góra) — 2.07.12.

W klasyfikacji indywidualnej w wyścigu zwyciężył Piotr Dobraszak (Stomil Poznań) — 8.57.21, wyprzedzając Bogdana Bezdziętkę (LKS Ziemia Polska) i Jana Hyżę (Spartak — CSRS). (PAP)

W meczu drużyn młodzieżowych

Polacy strzelili Finom 11 bramek

W czwartek rozegrano w Siedlcach towarzyski mecz międzypaństwowy międzykolejnymi drużynami młodzieżowymi (do lat 23) Polska — Finlandia. Zdecydowane zwycięstwo w dwucyfrowym stosunku odnieśli Polacy, gromiąc Finów 11:0 (4:0). Bramki zdobyli: Korynt — 5, Ludyga — 3 oraz Wolski, Boniek i Kupcewicz.

Zwycięstwo pary Fibak — Meiler

Podczas turnieju tenisowego w Wimbledonie, w pierwszej rundzie gry podwójnej para Fibak (Polska) — Meiler (RFN) pokonała groźny debel chilijski Cornejo — Fillo 6:3, 8:9, 7:5, 6:3.

Zbyt wielu dostarczycieli punktów

Szczypiorniści zakończyli rozgrywki

W tym miesiącu piłkarze ręczni zakończyli rozgrywki sezonu 1975/76 we wszystkich klasach i kategoriach. Zacięte zmagania toczono w I lidze okręgowej: druga w tabeli drużyna (Polska Sroda) zdobyła 16 pkt., a siódma — 11 pkt. Mistrzostwo wywalczyli szczypiorniści LZS Orkan z Ryczewo (14 gier, 20 pkt., bramki 238:266) i awansowali do „rozgrywek o wejście do II ligi”.

Krótką dygresja. Pisaliśmy „grywki o wejście do II ligi”, chcąc przy pomocy cudzoziemców podkreślić, że jest to termin oficjalny. Sądymy jednak, że niezbyt zrzeczny. Grupę drużyn rozgrywających długą serię spotkań (zwycięzca awansuje do II ligi, ostatni zespół spada do I ligi okręgowej) lepiej byłoby nazwać ligą trzecią lub międzyokręgową.

Wróćmy do prezentacji zwycięzców. W klasie A triumfowała Nibelba II Wągrowiec przed Prosną Kalisz. Oba zespoły uzyskały po 22 punkty (w 14 spotkaniach) i awansowały do I ligi okręgowej.

W lidze juniorów bezkonkurencyjny był poznański Grunwald (14 spotkań — 28 punktów), przed Ostrowią — 16. Rozgrywki w lidze juniorek stanowiły beneficjariusz MKS-u Jeżyce (14 spotkań — 28 pkt.). Druga była gnieźnieńska Sparta. Przebieg rozgrywek w minionym sezonie skłania do kilku krytycznych uwag. Otóż część zespołów przystępowała do rozgrywek bez odpowiedniego przygotowania i występowała w roli dostarczycieli punktów, przy czym niektóre z tych zespołów rozpadają się. Kilka przykładów.

W grupie A — klasy juniorów wągrowiecka Nibelba w 10 spotkaniach zdobyła zaledwie 2 punkty, natomiast w klasie A seniorów LZS Orzeł Lipno w 14 meczach — również 2 punkty. Jeden punkt więcej zdobyła drużyna konińskiego Zagłębia (14 spotkań — 3 pkt.) występująca w lidze juniorów. Z II

ligi okręgowej seniorów wycofał się KKS Kepno, a w lidze juniorek drużyna tego samego klubu oraz Sparta Oborniki za oddanie więcej niż dwóch spotkań walki werem zostały ukarane przesunięciem do klasy niższej.

Piłka ręczna jest sportem bardzo atrakcyjnym zarówno dla widzów jak i dla zawodników, a po sukcesach naszego reprezentacyjnego zespołu na mistrzostwach świata — stała się bardzo popularna. Dziwić więc musi fakt, że w tak dużym ośrodku jak Konin działacze nie potrafili przygotować zespołu, który w lidze juniorów nawiązywałby równorzędna walkę z rywalami. Zdziwienie wywołuje również to, że Kepno i Oborniki nie stać nawet na skompletowanie jednej siedmioosobowej drużyny juniorek, która w trwałaby do końca rozgrywek. Jak widać upowszechnianie i rozwój piłki ręcznej w naszym kraju pozostawiają sporo do życzenia. (Y)

Sukces kręglarzy TKKF Śrem

Na parkietowych torach kręglarskich TKKF w Śremie rozegrano zawody kręglarskie pomiędzy miejscowymi TKKF i BSC Eintracht Königs-Wusterhausen z NRD. Mecz zakończył się podwójnym zwycięstwem gospodarzy, w kategorii kobiet 4.035:3.912 pkt. i w kategorii mężczyzn 6.744:6.689 pkt. a w kategorii najniższej 4.035:3.912 pkt. Indywidualnie najlepsze wyniki (na 100 rzutów) uzyskał wśród mężczyzn Paweł Janowski (706 pkt.) przed Eugeniuszem Garbarkiem (698 pkt.), a wśród kobiet Janina Frackowiak (688 pkt.), przed Ingrid Krüger (BSC Eintracht) i Urszula Adamską (obie po 686 pkt.). (fr)

26	Jana Pawła
Sobota	
27	Marli Władysława
Niedziela	Słońce: 3.20—20.06

TEATRY

POZNAN
MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Wesoła wdówka” (premiera).
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Derby w pałacu”.
LALKI I AKTORA — niedz. g. 17 „Gra”.
STARY RYNEK — g. 21 „Światło i dźwięk”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramika: niedz. „Kaszany miłości”; Notec: „Kozierzyński”.
CZARNKÓW: „Dzień Szakala”.
GNIEZNO Lech: „Miłość w godzinach nadliczbowych”; Polonia: „Ostatni skok gangu Olsena”.
GOSTYN: „Patt Garrett i Billy Kid”.

GÓRA: „W środku lata”.
JŁROCIN: „Con amore”.

JASTROWIE: „Zaklęte rewiry”.
KALISZ Oaza: „Krótkie życie”.

Kosmos: „Spóźniona miłość”.
Stylowe: sob. „Posłaniec”; sob., niedz. „W środku lata” i „Mania wielkości”; niedz. „Play time”; Syrena: „Niewinni o brudnych rękach” i „W poszukiwaniu miłości”.

KEPNO: „Zorro”.
KŁODAWA: „Hazardziści”.
KOŁO: niedz. „Syndykat zbrodni”.

KONIN Centrum: sob. „Policjanci”; sob., niedz. „Biedny ogień”.
KOSCIAN: „Trzej muskietierowie” i „Romans jakich wiele”.

KORNIK: „Pojedynek potworów”.
KROTOSZYN: „Czerwone i białe”.

KRZYŻ: „Zorro”.
LESZNO: „Policjanci” i „Gdzie się podział siódma kompania”.

NOWY TOMYSL: „Hazardziści”.
OBORNKI: „Hazardziści”.

OSTROW ROMAN: „Noce widma”; „Ikar” i „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...”; Słońce: „Ostatni skok gangu Olsena”.

OSTRZESZÓW: „Kazimierz Wielki”.

PILA Iskra: „Morderstwo w Orient Expressie”; Sokół: sob., niedz. „Pan Wołodyjowski”; niedz. „Dzieci lwicy z buszu”.

PLESZEW: „Zadko”.
RAWICZ: „Zorro”.

ROGOŹNO: „Znikąd donikąd”.
RYCHTAŁ: „Swoi wśród obcych, obcy wśród swoich”.

SŁUPCA: „Gdyby Don Juan był kobietą” i „Winnetou” cz. III.

SREM Słonko: „Con amore”; Klubowe: sob., niedz. „Pan Wołodyjowski”; niedz. „Dzieci lwicy z buszu”; Klubowe: sob., niedz. „Noce widma”; niedz. „Nie lubię poniedziałku”.

SRODA: „Strach”.
SYCOW: „Noce i dnie” cz. I i II.

SZAMOTULY: „Mazepa”.
TRZCIANKA: „Mściciel”.

TURK: „Niewinni o brudnych rękach” i „Tomek Sawyer”.

WALCZ: „Trzej muskietierowie”.

WĄGROWIEC: „Zorro”.
WIERUSZÓW: „Noce i dnie” cz. I i II.

WRZEŚNIA: „Mazepa”.
WSCHOWA: „Moja wojna, moja miłość”.

WYRZYK: „Dulscy”.
ZŁOTÓW: „Kazimierz Wielki”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Przeboje instrument. 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 „Niezapomniane strony”; 10.05 „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska; 9.55 Kurpiowskie pieśni leśne; 10.10 Lato z radiem; 10.25 Zespół. Rozryw. Rozgł. Polskiej; 13.30 Zespół B. Ciesielskiego; 13.35 Koncert żywych; 13.35 Pół wieku polskiej piosenki; 14.00 Kwintet Stephanie’a Grapelly’ego; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.31 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy komentarz; 16.35 Fonetka folkloru; 17.00 Studio Młodych Radiokurier; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Państwa polskiej piosenki; 19.15 W kręgu melodii; 19.30 Grają ork. PR i TV; 20.30 Konc. muz. polskiej; 21.00 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — „Premiery — Opole 76” — cz. I; 22.20 XIV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — cz. II; 22.25 Korespondencja z zagranicy; 23.30 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.20.

PROGRAM II: 7.45 Nowe nagrania arii z oper czeskich kompozytorów; 8.35 „Rejs na Spitsbergen”; 9.05 Muz. neobarokowa i neoklasyczna; 10.05 „Życie rodzinne w Grecji homeryckiej”; 10.30 F. Schubert — III Kwartet smyczkowy B-dur; 11.00 Ekscentryczne pomysły Erika Satia; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdnii za leży od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Dobrze jest żyć w Kumanenau” — opow.; 12.45 Trzy wersje muzyczne „Don Juana”; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Dzieje statecznej fugi w burzliwym wieku XX; 15.00 Radioteria; 16.00 Bułgarska muzyka ludowa; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Słynni twórcy musicali; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17.00 Formy polifoniczne w muzyce; 17.20 Powieść miesiaca — fragm. 3; 17.40 „Czata” — magazyn wojskowy; 17.55 Utwory W. A. Mozarta i F. Liszta gra pianistka J. Zajkowska-Lisicka; 18.40 „Czas i ludzie”; 19.00 „Matysiakowie”; 19.30 „Wolny strzelec” — opera; 20.30 Przegląd filmowy — Kamera; 20.45 76 lat muzyki naszego stulecia; 21.50 Parok dla wszystkich; 22.30 Kto się z czego śmieje —

„Zem”; 23.00 „Fonorama stylów jazzowych”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 „Z czasów Holberga” — suita w dawnym stylu op. 40. Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Hungaroton; 8.30 Co kto lubi; 9.05 „Lewie pieniądze” — odc. pow.; 9.10 Piosenki spod znaku Hitchcocka; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interadio — magazyn aktualności muzycznych; 10.25 Gra Zespół Chłuturk; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.05 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Słynne orkiestry jazzowe — Benny Goodman; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rytmu; 13.50 „Próba ognia i wody” — odc. pow. A. Brauna; 14.00 W Filharmonii; 15.10 W stylu country; 15.30 Grunt to zdrowie... — magazyn; 16.30 Przedstawiamy Viera Lewisa; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Uczucia — rep.; 18.00 Muzyka i polityka dla wszystkich; 18.45 Bluesy gra i śpiewa Eric Clapton; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — H. Berlioz; „Beatrycze i Benedykt”; 19.50 „Lewie pieniądze” — odc. pow.; 20.05 Zaprząsamy do Trójki; 20.08 Śpiewa Ray Charles; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Lekcja poloneza”; 22.45 Na gitarze klasycznej gra Al Viola; 23.00 „Raj utracony” — miniatury poetyckie; 23.05 Wieczór przebojów Jima Reevesa; 23.50 Gra i śpiewa zespół Stylstów.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7.00 Złotostreka spikera; 7.15 Radioreklama; 7.30 Muzyczny poranek; 8.00 Transm. z Pr. II; 10.00 Transm. z Pr. II; 11.00 Przed startem na wyższe uczelnie — kier. humanistyczny; „Słowo, które jeździ autobusem”; 11.30 „Juliusz Cezar” Haendla w oryginalnym kształcie; 11.55 Zespół B. Hardego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie — kier. społeczny; „Za co nas cenią”; 14.10 Wakacje na własny rachunek — aud. dla młodzieży szkół średnich; 14.25 Teatr PR — Studio klasyczne; „Czajka”; 16.05 Nowiny i nowinki muz.; Z. Wagner, S. Ferret; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu: „Listy spod lipy” — felieton pt. „Co student lubi”; 16.50 Radiopress; 17.00 Gra B. Hardy; 17.15 Rep. dźwiękowy; 17.30 Ludowe tematy w muzyce; 17.40 Opow. C. Chruszczewskiego; 18.00 „Grająca szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Rozwiązanie stosunku pracy; 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat — przyszość energetyczna Europy — na tle pronazysty Leo nida Breżniewa na VII Zjeździe PZPR; 19.00 Jak być rodzinną? Mój

zawód — moje życie — mroczyste poglądy na pracę, zaangażowanie, sukcesy; 19.15 Język francuski; 19.30 Program stereo — No woci J. Hojana plus Fonorama; 22.15 Radiowe portrety Polaków — Paweł Pryndisz, twórca polskiej nauki o włókiennictwie; 22.35 Gyorgy Ligeti; Konc. kameralny dla trzynastu instrumentów. Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Standard w trzech wersjach; 10.25 Lista Przebojów; 11.00 „Przybyś z gwiazdzbioru Małego Psa” — słuch.; 11.20 Radiowa muzykoterapia; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Konc. muz. popularnej; 13.00 Wesoły autobus; 14.00 Recital z piosenki; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą; 14.30 W Jezioranach; 15.00 Koncert żywych; 16.05 „Spotkamy się przy wejściu” — słuch.; 16.46 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywki; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Jazz; 20.30 XIV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Koncert przed północą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach nr 319: „Tatusi Wergiliusz”; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Public. międzynarod.; 8.45 Muzyka; 9.05 Magazyn kolekcjonera; 9.30 Preludia chorałowe z op. 67 Maxa Regera; 9.50 Tygodni. przegląd prasy; 10.00 Poznajemy płyty polskich nagrań; 10.30 Poetycki koncert żywych; 11.00 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerskie; 11.40 Anekdoty i fakty — Legendy o morzu; 12.05 Uwertury hiszpańskie M. Glinki; 12.35 Czy znasz te zagadki; 13.00 Poranek symfoniczny; 14.00 Portret słowem malowany — J. Treli; 14.30 Pieśń Federica Hompu; 15.00 „Szatan z VII klasy” — cz. V — dla dzieci; 15.30 Konc. muzyki operowej; 16.00 Koncert chopinowski — Raymond Trouard gra walcze; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.00 Międzynarod. symfonia F. Mendelssohna-Partholde’go w interpretacji Orkiestry Lipskiego Cewandhausu; 18.35 Felieton literacki; 19.00 „Polowanie na Czeuare” — słuch.; 20.00 E. Bandrowska-Turska w Konserwatorium im. Czajkowskiego w Moskwie; 21.00 Bałtycka wachta; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 Wirtuozii nowej muzyki; 22.30 Medium czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej; 23.00 Utwory Claude’a Debussy’ego w nagraniu Ork. „Nowa Filharmonia”; 23.25 „Jesu meine Freude” BWV 227.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9.05 „Lewie pieniądze” — pow.; 9.10 Solo na puzonie; 9.30 „Gdy się ma wi A...”; 9.40 „Kolorowe lato”; 10.00 60 minut na godzinę; 11.00 Muzyka ne nowości z Warszawy; 11.15 Nie dzielna szkółka muzyczna; 11.30 „Atlantyk w ogniu” — słuch.; 12.25 Edwin Fischer gra Beethovena na Festiwalu w Salzburgu; 13.15 Z muzyki archiwum; 13.45 Muz. nowości z Pragi; 14.00 Peryskop — przegląd wyjątkowych tygodni; 14.30 Słynne tria jazzowe; 14.45 Za kierownicą; 15.00 Muzyka z nowych płyt; 15.30 Muzyka znowości z Budapesztu; 16.45 Muz. nowości z Londynu; 17.15 Antologia piosenki francuskiej; 17.40 Poszukiwania i kierunki — o sztuce rozmawiają A. Wroblewski i A. Matynia; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Kwiaty z piekła, czyli 24 godziny z życia rybaków”; 19.35 „Betrycja i Benedykt” — opera tygodnia; 19.50 „Najdłuższe pożegnanie” — pow.; 20.05 Wizerunek artysty — J. Grubel; 20.20 Powracający temat: „Ciało i dusza”; 21.00 „Śwawole na Parnassie” — żartobliwa wiersze A. Asnyka; 21.20 „Przyjaciele” — nowa płyta Carlosa Santany; 22.00 Śpiewa Ray Charles; 22.15 Wieczory z Montaignem — „O rozumnym”; 22.30 Muz. nowości z Paryża i Rzymu; 23.00 Interpretacja poezji — Christine de Pisan; 23.15 „Mydlana opera” — zespół „The Kinks”; 23.50 Gra Bumir Desdant.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Magiczne skrzypce Garavellego; 9.05 Wielkopolska niedziela; 10.00 Konc. dla dzieci pt. „To lubię”; 11.00 „Nowości płytowe”; 11.30 „W samo południe”; 12.35 Muzyka; 13.00 Trzy fortepianowe J. Haydna; 14.00 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 Wielkopolskie aktualn. kulturalne; 16.30 Magazyn lotniczy; 17.00 Program stereofoniczny (Jaz piosenka); 17.30 Warszawski Tygodnik Dzw.; 18.00 „Mazowiec”; 18.30 Encyklopedia kultury; 19.00 „Teatr średniowieczny”; 19.30 Gabriel Faure — Requiem op. 48; 19.45 Konc. fortep. Ludwika van Beethovena w interpretacji A. Rubinstein; 20.30 Konc. brandenburski J. S. Bacha w nagraniu Angielskiej Ork. Kameralnej; 21.15 Symf. Jana Sibeliusa — IV Symfonia a-moll op. 63; 22.00 Wielkopolskie aktualn. kulturaln.; 22.10 Laboratorium. Wiadomości: 7, 8, 16.

Poznańskie

Kamieniec zmienia wygląd

Siedzioba niewielkiej, typowo rolniczej gminy woj. poznańskiego — Kamieniec, systematycznie zmienia

W Lesznie

Zjazd delegatów banków spółdzielczych

Ostatnio w Lesznie odbył się I wojewódzki zjazd delegatów banków spółdzielczych. Oceniono na nim działalność gospodarczą, społeczną i wychowawczą tych instytucji w latach 1972—75.

26 istniejących w Lesznie banków banków spółdzielczych zajmuje się obsługą finansowo-kredytową rolnictwa indywidualnego i rolników działających na rzecz rolnictwa oraz świadczy usługi finansowe na rzecz gospodarki uspołecznionej w zakresie kontraktacji, skupu, budżetów gminnych rad narodowych itp. Usprawniają one obieg pieniądza na wsi. W ubiegłym roku kasy banków spółdzielczych w Lesznie skierowały wypłaty rolnikom indywidualnym, za sprzedane państwowe plody rolne, 3 miliony 700 tysięcy złotych.

Banki te, umiejętnie stosując instrumenty ekonomiczno-finansowe (udzielając kredytów krótko i długoterminowych), zwiększają w widoczny sposób produkcję żywności, modernizują wieś.

Zjazd postulował wiele usprawnień finansowej obsługi rolników indywidualnych. Wybrano nową radę wojewódzką Banku Gospodarki Żywnościowej w Lesznie oraz delegatów na krajowy zjazd delegatów banków spółdzielczych. (tt)

Nowoczesny wydział tarcz ściernych

Jeszcze kilkanaście miesięcy pozostało do zakończenia budowy wydziału tarcz ściernych w Fabryce Materiałów i Wyróbów Ściernych „Korund” w Kole. Uruchomienie tej inwestycji zaplanowano na październik 1977 r. Jest to tzw. III etap budowy tego zakładu, jedynego w kraju producenta półfabrykatów, służących do produkcji narzędzi ściernych. (PAP)

Deszcz na zamówienie

Nawet w okresie suszy nie brakuje wody w gospodarstwach posiadających urządzenia nawadniające. Na zdjęciu: na polach Kombinatu PGR Gołębin Stary — gospodarstwo Gluchowo (woj. poznańskie).

Fot. — H. Kamza

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Sogda, Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 28-25.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.



Sobota 26 VI

PROGRAM 1

- 10.00 — „Trenor” — film fab. prod. ZSRR;
14.55 — Program 1 proponuje;
15.15 — Dziennik (kol.);
15.25 — „Obiektyw”;
15.45 — „Rejs” — program z ok. Dni Morza, przygotowany przez zespół gdański Telewizji Polskiej;
18.15 — XIV Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — premiery Opola 76, cz. 1 (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Liola” — włoski film fabularny;
22.00 — Dziennik (kol.);
22.20 — XIV Festiwal Piosenki w Opolu, cz. 2 (kol.);
23.20 — Wiadom. sportowe (kol.);
23.30 — Opowieści Starszego Pana — Przyjaciele (kol.).

PROGRAM 2

- 17.00 — Program 2 proponuje;
17.15 — „Miasto nad rzeką Iłan”;
17.35 — Ludzie z pierwszych stron gazet;
18.05 — „Wielkie wody kolebka życia” — film przyrodniczy;
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Godzina Instytutu Sztuki PAN;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Jarmark pieśni i tańca — Mielec 76 (kol.);
22.00 — „Człowiek z przedziału b-8” — ang. film kryminalny.

Niedziela 27 VI

PROGRAM 1

- 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.55 — Wiadomości sportowe;
9.00 — Kino najmłodszych;
9.30 — „Antena”;
9.50 — W starym kinie;
11.05 — „Zurawie” — jap. film przyrodniczy (kol.);
11.35 — „Radar”;
11.50 — Dziennik (kol.);
12.10 — „Piórkiem i węglem”;
12.35 — „Rytmy ziemi” — film dok.;
13.30 — „Jaskiniowicze” — ser. film anim.;
13.55 — Teatr Telewizji: L. Montgomeri — „Błękitny zamek”;
15.00 — Lucjan Kydryński przedstawia Gilberta Becaud (kol.);
16.05 — Losowanie Dużego Lotka;
16.20 — Studio Montreal;
16.50 — „Intruzi” — film fab. produkcji USA;
18.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy — mistrzostwa Polski w la;
19.20 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — XIV Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — mikrofon i ekran (kol.);
22.20 — Informacyjny magazyn sportowy;
22.35 — Wieczorne kino letnie: „Columbo” — film ser. prod. USA (kol.).

PROGRAM 2

- 15.45 — „Militaria „obronność, nowoczesność”;
16.15 — Dla młodych widzów — „Cudowna lampa Aladyna” — widowisko lalkowe;
17.05 — „W odblasku okularów” — film prod. NRD (kol.);
17.35 — Zagraniczny film dokumentalny — „Klejnoty gotyku” (kol.);
18.00 — Tatrzńska Jesień 76 — Zespół Górali Pieniężskich im. Jana Malinowskiego (kol.);
18.20 — „Telewariety” — program TV CSRS (kol.);
19.20 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Imiona obrazu” — program publ. kult. (kol.);
20.55 — Kino letnie: „Księża sezonu” — polski film fab.;
21.50 — Czas i ludzie: „Zapomniany szlak” — film dok. prod. RFN (kol.).

Poniedziałek 28 VI

PROGRAM 1

- 14.40 — Kurs przygotowawczy — Matematyka. Wykład końcowy prof. dr. hab. Wojciecha Zakowskiego;
15.15 — Kurs przygotowawczy — Fizyka. Zadania egzaminacyjne, cz. 17. Wykład prof. dr. hab. Andrzeja Wróblewskiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;

- 17.25 — Komenta. opinie, polemiki;
17.45 — „Ostatnia rozgrywka” — odc. 6 ser. filmu prod. TV bułgarskiej;
18.50 — Film przyrodniczy;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV;
21.50 — Dziennik (kol.);
22.05 — Wieczorne Kino Letnie.

PROGRAM 2

- 16.55 — Kino letnie: „Czarne chmury” — odc. 3 filmu ser. prod. polskiej (kol.);
17.45 — „Domy z ziemi” — film TV węgierskiej (kol.);
18.05 — Z cyklu — Zachód blisko: „Za bramą” (kol.);
18.35 — „Sztuka w architekturze” — film dok. prod. TV CSRS (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Raport z Angeli” (kol.);
21.00 — Jazz Jamboree 75;
21.25 — „24 godziny” (kol.);
21.35 — „Jeden za trzy” (kol.);
22.05 — Melodie bratniej armii — piosenki wojskowe (kol.).

Wtorek 29 VI

PROGRAM 1

- 10.00 — Film fabularny;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — Lektury Pegaza;
17.15 — „Sztuka” — program publ. (kol.);
17.35 — „Rady, informacje, opinie”;
17.45 — Studio Telewizji Młodych;
18.45 — Fakty, opinie, hipotezy — „Tajemnica białockiej Atlantydy”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzimy...”;
20.25 — „Paryscy Mohikanie” — odc. 3 filmu prod. TV CSRS (kol.);
21.15 — „Świat i Polska” (kol.);
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — Program muzyczny.

PROGRAM 2

- 16.55 — Motomagazyn — Zderzak;
17.10 — Malarstwo i film — „Krawczyk i Mróz” — progr. studyjno-filmowy (kol.);
17.55 — „Koronny świadek” — radz. film fab.;
19.00 — „Teleskop”;
19.10 — Telereklama;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
21.25 — „24 godziny” (kol.);
21.35 — Teatr TV.

Środa 30 VI

PROGRAM 1

- 10.00 — „Paryscy Mohikanie” — film ser. prod. CSRS;
14.40 — Kurs przygotowawczy — Fizyka — Zadania egzaminacyjne, Cz. 18. Wykład prof. dr. hab. Andrzeja Wróblewskiego;
15.15 — Kurs przygotowawczy — Fizyka — Zadania egzaminacyjne, Cz. 19. Wykład prof. dr. hab. Andrzeja Wróblewskiego;
15.50 — Popołudnie najmłodszych;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
16.55 — Transmisja z meczu piłki nożnej Polska — Brazylia (kol.);
18.50 — Losowanie Małego Lotka;
19.05 — Film przyrodniczy;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Kino Interesujących Filmów: „Sybiraczka” — radz. film fab. (kol.);
22.25 — „Listy i polityka” (kol.);
22.25 — Dziennik (kol.);

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH I HISTORII m. POZNANIA są zamknięte. MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — g. 10-16. ARCHEOLOGICZNE — (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16. HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty i dni przedświąteczne i 27. VI zamknięte. HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16 od 21. IV wystawa plakatów i medali „Lenin” INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15. NARODOWE (al. Marcinkowska 9) — Galeria: Malarstwo Obcego i Galeria: Malarstwo Polskiego (piętro) — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15. PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — codziennie g. 10-15, środa g. 10-16. ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-16.

- 16.15 — ZAPOWIEDZ DNIA MORSKIEGO;
16.20 — „Powrót kapitana” — reportaż;
16.55 — „Następcy na morzu” — progr. publ.;
17.20 — „Ostatni po bogu” — polski film fab.;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Rozpiewany port” — program muzyczno-rozrywkowy;
21.00 — „24 godziny” (kol.);
21.15 — „Entuzjaści morza” — progr. studyjno-filmowy;
21.50 — „Wieczór pod masztami” — progr. rozrywkowy.

Czwartek 1 VII

PROGRAM 1

- 9.00 — Program na dzień dobry;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Teleferie” — List;
18.10 — „Poligon” (kol.);
18.50 — „Przez maskę pletwonurka” — film ser. prod. franc. (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzimy...”;
20.25 — „Podróż detektywa” — odc. pt. „Nie wszystko złote, co się świeci” — film ser. prod. ang. (kol.);
21.20 — „Pegaz” (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.);
22.25 — Wimbledon 76 — program sportowy (kol.).

PROGRAM 2

- 17.10 — „Lato i moda” — program publ. kult. (kol.);
17.35 — „Rund” — program rozr. TV NRD (kol.);
18.05 — Kino letnie: Arsene Lupin — odc. pt. „Tajemnica rodu Gesvres” — film ser. prod. franc. (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Przegląd twórczości Jeremiego Przybory — Divertimen to op. 3 — Szelesty jesienne;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — „Jan Kochanowski w Czar nym Lesie” — opera komiecz na (kol.);
22.35 — Różę Montreux — „Bazar satyry” — austr. film rozr. (kol.).

Piątek 2 VII

PROGRAM 1

- 9.00 — Program na dzień dobry;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „XYZ” — cz. 1;
17.50 — „Eureka” (kol.);
18.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Polski Film Dokumentalny — „Maraton”;
21.45 — „Drogowskazy” (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — „Panna na wydaniu” — wł. film fab. doz. od 18 l. (kol.);

PROGRAM 2

- 15.30 — Pegaz (kol.);
16.15 — „Podróż detektywa” — „Nie wszystko złote co się świeci” — film ser. prod. angielskiej (kol.);
17.05 — „W kramie białego bociana” — film TV CSRS (kol.);
17.35 — Kino letnie — „Zerwany most” — polski film fab.;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV: Błaga Dimitro wa — „Objazd” (kol.);
21.30 — Magazyn turystyczny;
21.55 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
22.35 — „U progu kariery muzycznej” — Zdzisława Rychlewska — fortepian.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) „Dawne fa jance polskie” (ze zbiorów muzeów krajowych) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piąt. — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. zamknięte. WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15. MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16. MUZEUM W COŁUCHOWIE — z powodu remontu nieczynne. MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16 (Galeria obrazów — nieczynna). MUZEUM — PRACOWNIA LI TERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie: wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgła szać telefonicznie, tel. Puszczyko wo 190). MUZEUM W KÓRNIKU — co dziennie g. 9-14, sob. g. 9-13. PTF (Paderewskiego 7) — Wy stawa indywidualna grupy A-74 „Netto” (cz. I) — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 do 8. VII. BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Malarstwo J. Eysmonta; Wystawa obrazów W. Dukowia oraz II Wystawa Koła Młodych Plastyków — g. 11-18, niedz. g. 10-15 (do 4. VII). KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Malarstwo, grafika i medalierstwo marynistów poznańskich — g. 10-20, niedz. g. 12-18 (do 3. VII).

Przyjm. pracownika do gospodarstwa rolnego. In formacja: Poznań, Lubec kiego 29 a. 1387g

Małżeństwo przyjmie do zorzecostwo, warunek mieszk. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1754g.

Umiejace szyc krawaty — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1787g.

Traktorystę ze znajomością prac polowych przyjmie natychmiast, placu dobra. Marian Szczepniak Kobylniki, p-ta Klekz, k. Poznania. 1799g

Pracownik do obory potrzebny. Zapewniam utrzymanie. Jan Jaskowiak, Glinka Duchowna, stacja kol., poczta 63-030 Kostrzyn Wlkp., woj. po znański. 1841g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem, na sta le lub dochodząca, 2 oso by dorosłe. Warunki bar dzo dobre. Poznań, Stru sia 8 m. 2. 2082g

Fryzjerka i uczennica po trzebne. Posada stała. Staszcza 5. 1888g

Tańców towarzyskich wy ucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkow skiego 2a, parter. 48913g

Kupno • Sprzedaż

Kupię urządzenie do na pełniania naboju do au tosyfonów. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 2321g.

Stare albumy, mapy, kryształ, obrazy, figu rki porcelanowe — kupię. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 1803g.

Sadzonki goździków prze dam. Czerwonak, ul. Zie lona 21. 2279g

Sadzonki goździków, ma tecznik 75 — sprzedam. Szczepankowo 66 A, tel. 33-26-78 po 16. 2211g

Sadzonki goździków uko rzone, rozkrzewione, matecznik Holandia, prze dam. Poznań, Kasztelańska 69, tel. 67-92-55. 395g

Frezje — cebulki prze dam. Poznań — Spławie, Przemyska 31, tel. 702-35. 1928g

Sprzedam mleczarnię czy szczarkę MSC 6. Franci szek Owczarczak, Szewce 52 koło Buku. 1758g

Dla chorego na cukrzycę sprzedam automatyczną strzykawkę szwedzką, no wa. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 1776g.

Futro karakulowe czar ne, obrazy, zegar wiszą cy, kanapę Ludwik XV — sprzedam. Tel. 525-53. 1804g

Okazjnie sprzedam 23 działaniowy minikalkula tor. Władomosc: telefon 78-01-80. 1833g

Sprzedam maszynę wal izkową do pisania, dy wan import, części do Wartburga 353, Poznań, Strusia 3 m. 4, w godz. 18-20. 1852g

Sadzonki goździków uko rzone w perlicie, z ma tecznika holenderskiego sprzedam korzystnie. Pu szczykowo, Kopernika 5, tel. 642-20. 2131g

• Samochody

Sprzedam Stara. Telefon 67-57-57. 10g

Sprzedam nowego Fiata MR. Tel. 434-80. 1383g

Sprzedam Volkswagena 1500 Garbus, stan bardzo dobry. Tel. 20-31-94. 1393g

Wartburga 353 W kupie lub zamienie Zastawę 1100 P. Gdynia, telefon 21-22-57. 1772g

Sprzedam Fiata 125-1300, rok 1968, nowa blacha, ka. Tel. 464-97, po godz. 14. 1779g

Fiata 1500 odbiór Polmo zbył, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1785g.

Sprzedam tanio Syrenę 102 po remoncie, w do brym stanie. Puszczyko wo, Jarosławska 1. 1806g

Sprzedam Fiata 125 p — 1500, rocznik 1972, stan idealny. Krasieńskiego 14 m. 4, od godz. 16. 2194g

Renault 10 sprzedam. Po znań, ul. Białostocka 3. 2352g

Nowe przednie zawiesz nie do Warszawy prze dam. Tel. 33-33-67. 2273g

VW — furgon, nowy mo del, stan doskonały prze dam zdecydowanie. Tel. 706-56 lub oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 2210g.

• Lokale

Pani z synem (obydwie pracujące) poszukują po koju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 988gpr.

Dom z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem nadające się na hodowlę sprzedam. Muśnicka, Woź niki k. Gniezna lub ofe rty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1348g.

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE SKLEP

VERITAS

POZNAŃ, ul. Kantaka 10

PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPUJA SKLEPY „VERITAS”:

- Gniezno, ul. Tumski 13
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
- Kalisz, ul. Garbarska 2

830-K2

Leszno! Sprzedam działkę budowlaną z warsztatem. Możliwość adaptacji na mieszkanie. Broni sław Samol, Bukowiec Górny 152, tel. Włoszako wie 67. 1086g

Sprzedam dom warsztatem kowalsko-ślusarskim (urządzenia lub bez). Ro zulak, 62-243 Gorzykowo k. Gniezna. 1756g

Dom z ogrodem, wolne 2 mieszkania w Czarnkowie — sprzedam. Helman, Poznań, Szamarszewskie go 23 m. 3. 1783g

Okazjnie sprzedam dom w centrum Kostrzyna Wlkp. z wolnym mieszka niem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1797g.

Zaprowadzoną pracownię cukierniczą z wyposażeniem w Poznaniu prze dam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1810g.

Kupię domek z ogrodem w Lesznie, Lipnie, lub St. Bojanowie albo działkę budowlaną. 60-104 Po znań, ul. Głogowska 261, lub oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 1867g.

Spiesznie kupię mieszka nie wyłączone, własno ciowe lub mały domek przy komunikacji miej skiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1030g

Parcelę budowlaną 1420 i 1740 m² w Puszczykowie, blisko szpitala sprzedam. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 1847g.

Zaginal dowód rejestra cyjny motoru SHL, nr ra my 147912, nr silnika 139570, nr rejestr. 46-44 PF. Stanisław Dach, Opalenica, ul. Strumykowa 18. 746p

Posiadam garaż do wynajęcia, rejon Stoleczna — Scieglennego. Tel. 67-22-12. 1216g

Cyklinowanie parkietów. Tel. 738-73, Szaj. 782g

Lodówki naprawiam. Tel. 33-16-07, Hajdych. 49123g

Gabinet kosmetyczny — Rutkowskiego 26, usuwa zmarszczki, suchość skór y, trądzik, piegły, zbędne owłosienie. 1089g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

„SPOŁEM” WSS, ODDZIAŁ W POZNANIU

PRZYJMUJE

ZAPISY UCZNIÓW DO KLASY I

na rok szkolny 1976/77

DO NAUKI W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- SPRZEDAWCA — nauka trwa 2,5 roku
- KUCHARZ — nauka trwa 3 lata

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu,
- skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Poznaniu.

Absolwentów nie obowiązuje wstępny staż pracy. Po ukończeniu nauki absolwenci mają zapewnioną pracę w placówkach handlowych i gastronomicznych „Społem” WSS.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych „Społem” WSS Oddział w Poznaniu — Poznań, ul. Czerwonej Armii 40 III piętro, pokój 301 tel. 644-51 w. 170. 2215-K1

Przetarg

Polski Związek Hokeja na Trawie zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne

DO SKŁADANIA OFERT

na wykonanie remontu pomieszczeń biurowych w Poznaniu, Stary Rynek 76. Remont obejmuje prace:

- elektryczne,
- instalacji wodno-kanalizacyjnej,
- murarskie,
- malarskie,
- stolarskie.

Łączny zakres w/w prac do 500 tys. zł. PZHT dysponuje pełną dokumentacją w/w robót.

O wyborze wykonawcy decydować będzie szybki termin wykonania (możliwie do końca sierpnia 1976 r.).

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie PZHT w Poznaniu, Stary Rynek 76 w godz. od 8-16, w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym po upływie terminu składania ofert o godz. 14 w siedzibie sekretariatu PZHT.

Zarząd PZHT zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 3111-K1

Pracownicy poszukiwani

P. G. H. „Konsumy” Oddział w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 — przyjmie do pracy z te renu m. Poznania i woj. poznańskiego — na okres sezonu letniego do Ośrodka Wypoczynkowego w Kiekrzu:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 3038-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicz nego i Rurociągów Energetycznych „Energo pol 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 — zatrudni zaraz:

absolwentów zasadniczych szkół zawodo wych — o kierunkach mechanicznych na przeszkolenie operatorów sprzętu ciężkiego. Warunki pracy i płacy do omówienia w dzie lale zatrudnienia i plac (pokój 24). 3082-K1

Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą „OTEX”

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe „ARGED”

Powszechne Domy Towarowe „CENTRUM”

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „SPOŁEM”

zapraszają na KIERMASZ LETNI

w niedzielę 27. 6. 76 r. — RYNEK JEŻYCKI — w godz. od 9—14

POLECAMY:

KONFEKCJE, DZIEWIARSTWO, TEKSTYLIA, GALANTERIĘ ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ, OBUWIE, SŁOJE DO ZAPRAW ORAZ SŁODYCZE I NAPOJE CHŁODZĄCE.

Jednocześnie informujemy, że w wyż. wym. dniu DH „JUNIOR”, DH „CENTRUM”, DHU „ARGED”, SDH „ALFA” oraz PDT „OKRĄGLAK” z wyjątkiem parteru — BĘDĄ NIECZYNNE.

3125-K1

Praca Nauka

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie inst.-sanit. Mosina,
ul. Grabowa 3. 1270g

Lekarka, zatrudni pomoc
domową, dochodzącą lub
na stałe. Osobny pokój.
Warunki bardzo dobre.
Sowińskiego 12. 48842g

Przyjmujemy pracę chałup-
niczą. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1271g

Mężczyznę do pracy ko-
mi — zatrudnie. Rogalin
k. Mosiny, Podleśna 3,
tel. Mosina 722. 1274g

Przyjmę pracę chałupni-
czą. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1193g

Kulturalna pani potrzeba-
na do opieki nad 7-letnim
dzieckiem, warunki do-
bre. Ul. Czesnikowska 26
m. 7, tel. 67-50-97, od
godz. 16—19. 1276g

Panią do szycia czapek
męskich i damskich —
przyjmę. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1289g.

Potrzebna opiekunka do
1,5-rocznego dziecka. Po-
znan, Os. Kosmonautów
4 m. 94, zgłoszenia w
godz. 18—20. 1309g

Piekarski — może być za-
mieszkiwany (możliwość za-
mieszkania) i robotnik —
potrzebni. Poznań, ulica
Mottego 2. 1327g

Przyjmę chałupnictwo —
łącznie z szyciem. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1330g.

Energetyk z rodziną 2 o-
soby, przyjmie każdą pra-
cę z mieszkaniem (może
być PGR). Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1379g.

Dozorczostwo z mieszka-
niem przyjmę. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1117g.

Podjęmę stałą pracę kon-
serwatora urządzeń szklar-
niowych (warunek miesz-
kania). Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1167g

Potrzebna bieliźniarka do
szycia koszul, staników.
Zgłoszenia: Luboń, Stalin-
gradzka 29. 1174g

Lakiernika i uczniów —
przyjmę. Lakiernia, Poz-
nań, Św. Trójcy 7/9. 1235g

Magister przygotowuje do
egzaminów poprawko-
wych z fizyki i chemii.
Żydowska 30 m. 4. 48974g

Kupno Sprzedaż

300 pustaków Ackermanna
— kupię. Tel. 400-88. 1284g

Kupię lampę naftową —
wizując. Tel. 655-61, po
godz. 18. 1297g

Kupię cement. Informa-
cje: tel. 32-10-05. 1323g

Bony PeKaO — kupię.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1363g.

Kupię maszynę grawer-
ską z pantografem. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 1196g.

Kupię grzejniki żeliwne,
pianobeton, cegły, cem-
ent, wapno, dziurawkę,
tragarze 14, mozaikę par-
kietową. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 1226g

Sprzedam kombajn „Vi-
stula”, w dobrym stanie.
T. Patała, Konarzewo k.
Poznań. 1256g

Sprzedam „Poltax” me-
chaniczny — ostatnie wy-
danie — wyposażeniem,
Kordeckiego 25 m. 3. 1262g

Sprzedam namiot Sultan,
przyczepę Tramp, jakak
Rekin. Tel. 67-95-37. 1279g

Sprzedam magnetofon ste-
reofoniczny ZK 246 z ko-
łumami. Tel. 655-61, po
godz. 18. 1296g

Minikalkulator japoński,
czteroznacznościowy — ta-
nio sprzedam. Rawicka
57. 1367g

Sprzedam przyczepę cam-
pingową składaną. Opale-
nia, tel. 248, Strumykowa
1b. 1372g

Sprzedam wiązałkę cią-
gnikową WC-3, stan bar-
dzo dobry. Organisiak,
Radzewo k. Kórnik, woj.
poznańskie. 1375g

Sprzedam motocykl MZ
250/2, elektronowy regu-
lator czasu ERX-21. Po-
znan, Działowa 18 m. 3. 1067g

Sprzedam dwie snopowia-
załki ciągnikowe i krowę
wysokocielną Kazimierz
Tajek, Otusz, gmina Buk.
1069g

Motocykl WSK - 175, w
idealnym stanie — sprze-
dam. Tel. 603-64. 1116g

Sprzedam rozrzutnik 2-
osiowy, przyczepę 3,5 t i
sieczeniarnię toporową. W.
Skibiński, Żegowo, gmi-
na Buk. 1077g

Sprzedam ciągnik Ursus
28, po kapitalnym remon-
cie oraz 20 owiec użytko-
wych. Gierlachowo 19,
poczta Lubin, woj. Lesz-
no. 1133g

Sprzedam kombajn „Vi-
stula”, w bardzo dobrym
stanie. Stanisław Nikolin,
66-200 Lubinicko 31, woj.
zielonogórskie. 1139g

Sprzedam dwa niebieskie
kaski motocyklowe Bel-
la, wózek dziecięcy gło-
soki. Strykowski, Grani-
czna 1. 1946g

Przedsiębiorstwo państwowe

ZAKUPI

nowy, względnie używany

BARAK-PAWILON

o powierzchni ok. 300 m² w celu

postawienia go na posiadanym

terenie w Poznaniu.

Oferty — dla 3054-K1

Sprzedam czynny pawilon
rozeń, w bardzo dobrym
punkcie Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1998g.

Sprzedam snopowiązałkę
WC-3 oraz czyszczarkę
MC-6. Kazimierz Walkow-
ski, Maniewo, koło Obor-
nik Wlkp., poczta 64-805
Wargowo. 1143g

Sprzedam snopowiązałkę
ciągnikową WC-3 oraz
miocarnię MSC-5, części
Opel Olympia. Ryszard
Grzeszkowiak, Brzeziny,
poczta Słupia Wielka, ko-
ło Srodzy. 1189g

Tanio sprzedam pianino,
motorower Komar i Zak,
Tel. 67-48-32. 1209g

Wafle do lodów włoskich
poleca cukiernia, Pobie-
dziska, ul. Kazimierza Od-
nowiciela 6. 1221g

Sprzedam Jawę 250, w do-
brym stanie. Rojsza, Reya
4 m. 3. 1225g

Sprzedam Jawę Sport 175,
spodnie skorzone moto-
cyklowe. Luboń 1, Pow-
stańców Wlkp. 20. 1246g

Sprzedam ciągnik C 4011
Super 50 K oraz Zuka. J.
Grygier, Ostrowo 14 —
63-100 Srem. 1057g

Sprzedam sadzonki chry-
zantem — warszawskie,
białe. Umólotwo, ulica
Pszczela 8. 1070g

Samochody

Sprzedam Fiata 125p, 1500
oraz taxometr „Poltax”,
ul. Pałucka 15 w godz.
8—14.00. 2232g

Kupię Fiata 125p, po wy-
padku, względnie do re-
montu. Frąckowiak, Po-
znan, Sobotecka 8. 2050g

Kupię silnik Warszawy
dolinozaworowy. Telefon
569-64, godz. 7—15. 1268g

Sprzedam Dacie, 1975 r.
Poznań, ul. Modrzewio-
wa 44 m. 1. 1272g

Zamienię Fiata 126p, wrze-
sień 1975 — na Trabantę,
najchętniej Combi z roku
1975. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1341g

Sprzedam Stara 28, z
przyczepą (na gwaranc-
ji). Strzałkowsko, ul. Skar-
boszewska 8, woj. Konin.
1344g

Wartburga 353, kupię,
stan obojętny, na cho-
dzi. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1371g

Sprzedam P-70 w dobrym
stanie. Poznań, ul. Zupań-
skiego 17 m. 6. 1373g

Fiata 125, 127 lub Volks-
wagena — kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1378g.

Sprzedam Fiata 125p - 1500
rocznik 1972. Gostyn, Wio-
sny Ludów 3. 1104g

Sprzedam nadwozie Za-
stavy 750. Piotrowska 7
(Minikowo), po godz. 16.
1129g

Sprzedam Wartburga 1000
w dobrym stanie. Pus-
czykowo, Piaskowa 35.
1134g

Sprzedam samochód cje-
zarowy „Horch”, na ro-
pę, po remoncie. Dąbrow-
skiego 493. 1137g

Sprzedam samochód Fiat
125, kombajn „Vistula”,
niska przyczepa, kopacz-
kę „Kep 2”. Kołaczkowo
21, koło Wrzesni. 1162g

Przyjmę na pokój mał-
żeństwo bezdzietne. Po-
znan, Pszczyńska 16 m. 1.
1257g

Przyjmę panie na wspól-
ny pokój. Grzybowska 27.
1258g

Odstąpię lokal ca 40 m²,
na rzemiosło. Stolarska
2, tel. 637-88. 1343g

M-4 własnościowe. Winog-
rady — sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1352g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe typu M-2. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 791g.

Przyjmę na pokój mał-
żeństwo bezdzietne. Ku-
nickiego 32. 2175g

Przyjmę zaraz 2 panienki
na pokój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 1213g.

Pracujących na pokoje —
przyjmę. Winogrady 26a.
1233g

Mieszkanie 3-pokojowe w
willi, parter (zajęte —
możliwość zamiany), z czę-
ścią ogrodu, w dzielnicy
Grunwald — tanio sprze-
dam. Wiadomość: telefon
67-99-70 w godz. 18—20.
1234-K2

Lekarka poszukuje poko-
ju umiarkowanego z wy-
godami. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 1053g.

Spokojny, pracujący i stu-
diujący, poszukuje poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2097g.

Studentka udziela lekc-
ji gry na fortepianie i
angielskiego, poszukuje
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 1064g.

Kupię lub wydzierżawię
samodzielne mieszkanie
własnościowe 2—3-pokojo-
we, najchętniej w starym
budownictwie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1114g.

Kupię lub wydzierżawię
samodzielne mieszkanie
własnościowe 2—3-pokojo-
we, najchętniej w starym
budownictwie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1114g.

Sprzedam Warszawę w
bardzo dobrym stanie.
Wiadomość: Poznań, Dą-
browskiego 130 A m. 16,
tel. 435-53, po godz. 16.
1075g

Sprzedam Syrenę 104. Lo-
dowa 17 m. 4. 1066g

Sprzedam Mikrusa w do-
brym stanie. Obornicka
43 m. 38, godz. 15—19.
1068g

Lokale

Członkowie SM, bezdziet-
ni, poszukują pokoju z
małą kuchenką. Najchę-
tniej w śródmieściu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1333g.

Poszukuję dużej piwnice,
półsuterenu w sąsiedztwie
ustługowego z możliwością
zamieszkania. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1168g.

Wszystkim, którzy nieśli pomoc, okazali serce
i pamięć, wzięli udział w pogrzebie, sp.

MIROSLAWA JACKOWIAKA

SKŁADA WYRAZY

GŁĘBOKIEJ WDZIĘCZNOŚCI

żona z rodziną

2193g

Wszystkim, którzy okazali dowody pamięci,
złożyli wieniec i kwiaty oraz wzięli udział w
ostatnim pożegnaniu mego drogiego męża, naj-
ukochańszego syna i szwagra, sp.

WITOLDA SZKODO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa ją

żona i matka

Wszystkim, którzy okazali dużo serca i współ-
czucia, za złożone wieniec i kwiaty oraz udział
w pogrzebie sp.

TEODORA NOWAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

rodzina

Wszystkim, którzy okazali dużo serca i po-
mocy w czasie choroby, złożyli kwiaty oraz
uczestniczyli w pogrzebie mojej ukochanej
żony i matki, sp.

ANTONINY KORALEWICZ

WYRAZY

WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA

składa

mąż z synem

ul. Stefańskiego 7. 2283g

STANISŁAWA LUTOMSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

rodzina

Wszystkim, którzy okazali współczucie i po-
moc, dowody pamięci, udział w pogrzebie, zło-
żone wieniec i kwiaty, sp.

KAZIMIERZA FUNDAMENTA

SERDECZNE BÓG ZAPLĄC

składa

żona

Ul. Zacisze 1. 1127g

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY AUTOMATYZACJI KOMPLEKSOWEJ

„MERA-ZAP-MONT”

ul. Czerwonej Armii nr 66/72
61-807 Poznań

POSZUKUJĄ

POWIERZCHNI MAGAZYNOWEJ

ca 40—50 m²,
możliwie blisko centrum, od zaraz

Oferty prosimy kierować pod w/w adre-
sem — do Działu Zaplecza i Transportu
(pokój 503).

3115-K1

Przetargi

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego
Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 —
ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodów marki:

1. W-wa combi typ 204 nr ewid. J-401
— cena wywoławcza 23.100,— zł
2. W-wa osobowy typ 224 nr ewid. J-599
— cena wywoławcza 25.200,— zł
3. Żuk typ A05 nr ewid. J-075
— cena wywoławcza 35.700,— zł
4. Żuk typ A05 nr ewid. J-416
— cena wywoławcza 35.700,— zł
5. Żuk typ A05 nr ewid. J-015
— cena wywoławcza 35.700,— zł
6. Żuk typ A05 nr ewid. J-032
— cena wywoławcza 35.700,— zł
7. Żuk typ A03 nr ewid. J-360
— cena wywoławcza 35.700,— zł
8. Żuk typ A03 nr ewid. J-204
— cena wywoławcza 35.700,— zł
9. Żuk typ A03 nr ewid. J-234
— cena wywoławcza 35.700,— zł
10. Nysa towos typ 501 nr ewid. J-294
— cena wywoławcza 36.750,— zł
11. Nysa towos typ 501 nr ewid. J-099
— cena wywoławcza 36.750,— zł
12. Nysa towos typ 501 nr ewid. J-034
— cena wywoławcza 36.750,— zł

oraz I PRZETARG OGRANICZONY na sprze- daż samochodów marki:

1. Star skrzyniowy typ A25 nr ewid. J-320
— cena wywoławcza 35.700,— zł
2. Star skrzyniowy typ A25 nr ewid. J-321
— cena wywoławcza 35.700,— zł
3. Star furgon typ N94 nr ewid. J-010
— cena wywoławcza 42.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 13. VII. 1976 r.
o godz. 10.30 w siedzibie Przedsiębiorstwa.
Samochody oglądać można we wtorki i piątki
w godz. od 10—12, po uprzednim zgłoszeniu się
na wartowni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębior-
stwa lub na konto bankowe nr 63018-563 w
BNP I Oddz. Poznań, najpóźniej w przeddzień
przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z prze-
targu któregośkolwiek z wymienionych pojaz-
dów bez podania przyczyny. 3025-K1

Automobilklub Wielkopolski — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodu marki Warszawa 223, nr silnika 148332 — cena wywoławcza 30.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 9. VII. 1976 r.
o godz. 11 w Ośrodku Szkolenia Kierowców w
Poznaniu, ul. Libelta 26.

Samochód można oglądać w okresie 3 dni
poprzedzających przetarg w godz. od 9—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej należy wpłacić do godz. 10 dnia prze-
targu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. 3091-K1

LATO Z MOTOCYKLEM!

P.P. „POLMOZBYT“ W POZNANIU

INFORMUJE,

że w związku z początkiem sezonu letniego
OTWIERA DODATKOWY — SEZONOWY

PUNKT SPRZEDAŻY MOTOCYKLI I MOTOROWERÓW

w Poznaniu, ul. Gorysława 9 (Antoninek)
przy Punkcie Sprzedaży Wysyłkowej.

Punkt sprzedaży czynny jest w godzinach od 10—13
(wyluczając poniedziałki i soboty).

Zapraszając PT Szanownych Klientów do kupna informu-
jemy jednocześnie, że sprzedaż motocykli WSK odbywa się
na dogodnych ratach — 10 proc. wpłaty i 24 raty miesięczne.

PP „Polmozbyt“ - Poznań oferuje również do sprzedaży
w w. wym. punkcie motocykle i motorowery niepełnosprawne
po obniżonych cenach.

LATO Z MOTOCYKLEM!

2668-K1

Bony PeKaO, kupię. Tel. 2088g

Sprzedam okazjonalnie mo-
tocykl SHL - Gazela. Tel. 543-35. 1978g

Samochody

Sprzedam Trabantę 601.
Osiedle Lecha 109. m. 3. 1987g

Przycepe do samochodu
kupię. Tel. 33-21-47. 2089g

Sprzedam Fiata 126p. Te-
lefon 559-51. 1919g

Stara 25, w bardzo do-
brym stanie, sprzedam.
Tel. 33-21-47. 2087g

Fiata 125p - 1500, nowego
sprzedam. Poznań, ul.
Przelot 15. 1905g

„Wolę“ korzystnie sprze-
dam. Poznań, ul. Chmiel-
na 2c. 2395g

Nowego Fiata 126p, lub
Syrenę 105 Lux - kupię.
Oferty - „Prasa“, Grun-
waldzka 19 dla 1956g.

Lokale

Małżeństwo bezdzietne -
członkowie SM, poszuku-
je pokoju niemeblowa-
nego lub M-2. Tel. 545-33.
2214g

Oddam pokój Rataje. O-
ferty - „Prasa“, Grun-
waldzka 19 dla 1883g.

Pokoje mieszkalne w Ba-
ranowie, nad Jeziorem
Kierskim - odstąpię. Wia-
domość. Wiosenna 67.

Sprzedam własnościowe
M-4, Winogrody. Oferty
„Prasa“, Grunwaldzka 19
dla 2054g.

Nieruchomości

Mały domek wylączony z
wolnym pokojem i kuch-
nią - sprzedam. Oferty
„Prasa“, Grunwaldzka 19
dla 1984g.

Kupię dom z działką bu-
dowlaną lub pół domu
blizniaczej. Oferty „Pra-
sa“, Grunwaldzka 19 dla
1980g.

Gdańsk - Wrzeszcz zamie-
nię 2/3 willi, parter i pię-
tro - każde po 110 m² -
na willę lub pół domu
blizniaczej w Poznaniu.
Oferty - „Prasa“, Grun-
waldzka 19 dla 2365g.

Kupię działkę budowlaną
na Grunwaldzie, Sołacz
i Winogrodach. Oferty -
„Prasa“, Grunwaldzka 19
dla 2018g.

Różne

Naprawa lodówek. Osie-
dle Piastowskie 99, tel.
740-87. 4914g

Garaż blaszany ocieplany
w pobliżu pl. Bernardyn-
skiego - sprzedam. Oferty
„Prasa“, Grunwaldzka 19
dla 1844g.

Cyklinowanie parkietów.
Tel. 738-73. Szaj. 782g

Taksometry zakładam, na
prawiam. Poznań, Ryb-
ki 13. 4938g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS“

Poznań, ul. Słowackiego 13

zawiadamia, że z dniem 28. VI. 1976 r.

NASTĄPI ZMIANA

NUMERU CENTRALI TELEFONICZNEJ

z dotychczasowego nr 420-01

NA NOWY NUMER 620-31.

3120-K1

Zakłady Rowerowe „Predom-Romet“

Zakład w Poznaniu,

ul. Serbska 7 — Winogrody

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW

do Przyzakładowej Szkoły Zawodowej
na rok szkolny 1976/77

w następujących zawodach:

- ŚLUSARZ,
- TOKARZ,
- FREZER.

Wszelkich informacji udziela oraz zapisy
przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych
w Poznaniu przy ul. Serbskiej 7,
pokój 22 — telefon 38-32-10.

2942-K1

Dnia 24 czerwca 1976 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz drogi ojciec, teść, dzie-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 77

FRANCISZEK BRAUN

uczestnik powstania wielkopolskiego i śląskiego,
uczestnik II wojny światowej, były więzień
obozów koncentracyjnych, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10
w Naramowicach, poprzedzony mszą św. o go-
dzinie 9 w kościele parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

2391g

† W dniu 24 czerwca 1976 r. zmarł po krótkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
sp.

WŁADYSŁAW MISTERKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

1580-U3

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczy-
stości pogrzebowej mojej ukochanej Matki, sp.

CECYLI MACIOŁY

1 okazał pomoc, współczucie oraz za wieńce
i kwiaty

SERDECZNIE DZIĘKUJE

córka z mężem

1903g

Wszystkim, którzy okazali pomoc i serce w
czasie choroby, wzięli liczny udział w uroczy-
stościach pogrzebowych naszego najdroższego
zmarłego, sp.

mgr. PAWŁA MÜLLAUERA

za kondolencje, wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z rodziną

1354g

Dnia 25 czerwca 1976 r. zmarła w 76 roku ży-
cia, opatrzona Sakramentami św., moja ko-
chana żona, nasza dobra mama i babcia, sp.

AGNIESZKA KRAWCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
28 bm. o godz. 11 w Zimnowodzie.

Prosząc o modlitwę zawiadamiają

księża Jan i Eugeniusz Krawczyk
z rodziną 2393g

† Dnia 25 czerwca 1976 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., w wieku 69 lat, nasz kochany
mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK KĘDZIA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godzi-
nie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Osiedle Przyjaźni 3 k 1, dawniej Sadowa 35.
2397g

† Dnia 24 czerwca 1976 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój kochany mąż, oj-
ciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

STANISŁAW ŁODYGA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 20 m. 7.
1578-U3

† Dnia 23 czerwca 1976 r. zmarła nasza naj-
ukochańsza mama, teściowa i babcia, prze-
żywszy lat 72, sp.

MARIA MAZURKIEWICZ

z domu Czyżykowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13
na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Nad Wierzbakiem 4 m. 4. 2377g

listaw Misiurkiewicz — bez
pyłowo cyklinuje parkie-
ty, malowane podłogi —
lakieruje. Telefon 67-46-28
2337g

Nagrobki duży wybór —
termin III kwartał. Zgło-
szenia: Poznań, Dąbrow-
skiego 197. 1795g

Kto wypożyczy przyczepę
campingową N-126 od 20
lipca na miesiąc, na ko-
rzystnych warunkach. Ry-
cerska 26 m. 12. 2275g

Posiadam samochód cięż-
arowy 5 t i koncesję, o-
czekuję propozycji. Kle-
dzik, tel. 67-58-64. 333g

Matrymonialne

Samotna, bezdzietna, 61-
letnia, przystojna z mie-
szkaniem w Poznaniu, po-
zna tylko przystojnego do
lat 65. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa“, Grun-
waldzka 19 dla 538g.

Dla siostry, milej, przy-
stojnej, szatynki, lat 28,
wykształcenie wyższe za-
wodowe, materialnie nie-
zależnej, z własnym mie-
szkaniem poznam odpow-
iedniego pana. Zdjęcia
mile widziane, do zwro-
tu, dyrekcja zapewniona.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa“, Grunwaldzka
19 dla 986g.

Dla mojej wnuczki z Ka-
nady, obecnie przebywa-
jącej w Polsce, poszuku-
ję meza przystojnego, wy-
sokiego, spokojnego z do-
brym zawodem, bez nałó-
gów, wyznania rzymsko-
katolickiego, do lat 32.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa“, Grunwaldzka
19 dla 1771g.

Wolny, materialnie nieza-
leżny, samochód, nieru-
chomość — pozna zgrab-
ną, ładną, w średnim wie-
ku panią. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa“,
Grunwaldzka 19 dla 1773g

Samotna rencistka pozna
samotnego rencistę bez
nałogów z nieruchomości-
cią lub mieszkaniem wias-
nym, w wieku 66—70 lat.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa“, Grunwaldzka
19 dla 58g.

Kawaler, 51-letni, wzro-
stu 165 cm, bez nałogów,
dobrego charakteru, pra-
cujący zawodowo, pozna
panią do lat 52 z mieszk-
aniem. Oferty „Prasa“,
Grunwaldzka 19 dla 295g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót
Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego
„Hydrobudowa“ w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22

Prowadzi rekrutację uczniów

DO NAUKI W ZAWODACH:

- CIEŚLA,
- BETONIARZ - ZBROJARZ,
- MECHANIK SAMOCHODOWY.

Nauka w specjalnościach: cieśla i betoniarz - zbrojarz
trwa 2 lata, w specjalności: mechanik samochodowy —
nauka trwa 3 lata.

Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo zapewnia
absolwentom możliwość uzyskania skierowań do szkół
średnich wieczorowych lub zaocznych.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje —
Dział Zatrudnienia i Płac PPRIBP „Hydrobudowa“ w Pozna-
niu, ul. Sienkiewicza 22, pokój 519, V ptr., tel. 66-00-41, w. 291.

1949-K1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność“ we Wscho-
wie, pl. Zielony Rynek 7 — zatrudni:

- inwalidów do pracy na stanowiskach
szwaczek w zakładzie odzieżowym zwar-
tym,
- kobiety na stanowiskach nawijaczy cewek
w zakładzie elektrotechnicznym.

Wynagrodzenie wg UZP, taryfikatorów kwa-
lifikacyjnych w przemyśle odzieżowym i elek-
trotechnicznym.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dzia-
le kadr — pokój nr 20, tel. 715, 716.

Inwalidzi pobierający renty mogą w Spół-
dzielni osiągać zarobki do 2.000 zł miesięcznie
nie tracąc prawa do pobierania renty. 1514-K2

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTW ROLNYCH

Kombinat w Działyniu k/Gniezna

odsprzeda przedsiębiorstwom państwowym,
spółdzielczym i rolnikom indywidualnym
w ramach upłynniania

CZĘŚCI ZBĘDNE

do niżej wymienionych maszyn:

1. kombajn zbożowy typu „Vistula“
2. prasa do słomy typu „Robot“
3. silnik do kombajnu „Vistula“ S53K
4. ciągnik „Zetor Super“ 50
5. ciągnik „Mazur“ D-50
6. sieczkarnia ST-4, ST-2
7. ścinacz zielonek „Orkan 1“
8. silnik do kombajnu typu „Perkins“

Zainteresowanych prosimy o skontaktowa-
nie się z Warsztatem Naprawczym w
Działyniu — telefon zamawiać: Gnieźno
78-90 (91, 92).

1188-K2

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnic-
twa Nafty i Gazu w Poznaniu, ulica Grobla 15,
zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu za-
mieszkałych w rejonie ograniczonym ulicami:
Dąbrowskiego, Kraszewskiego, Świerczewskie-
go (od ul. Szylinga do Polnej obie strony), Przy-
byszewskiego (od ul. Szamarzewskiego do En-
geströma obie strony), że w dniu 29 czerwca
1976 r. nastąpi wprowadzenie w miejsce do-
tychczasowego gazu miejskiego — gazu ziem-
nego zaazotowanego.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 29 czerwca
br. doprowadzony zostanie do całego rejonu,
natomiast przystosowania urządzeń gazowych
dokonają monterzy WZGiGniG —

nieodpłatnie

w terminach podanych na ogłoszeniach w klat-
kach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy
żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkują-
cych gaz do celów innych niż prowadzenie
gospodarstwa domowego, będą adaptowane
odpłatnie — po dostarczeniu zlecenia na
adres WZGiGniG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia
gazowego będzie jego dobry stan techniczny.
Urządzenia techniczne niesprawne lub wadli-
wie zainstalowane będą plombowane do czasu
usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.
Jednocześnie przypomina się o konieczności
stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wo-
dy przepływowej (piecy kapielowych, term) w
stanie czystym. Będzie to również warunkowa-
ło zamontowanie w tych urządzeniach nowego
palnika przystosowanego do spalania gazu
ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informa-
cji udzielać będzie punkt informacyjny zloka-
lizowany przy ul. św. Floriana.

W dniu wymiany gazu urządzenia gazowe
prosimy utrzymywać w stanie czystym.

Dyrekcja

Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa
i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15

3122-K1

† Dnia 24 czerwca 1976 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., moja ukochana żona,
matka, babcia, teściowa, córka, siostra i szwa-
gierka, przeżywszy lat 55, sp.

IRENA TIETZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Nowotomska 10 m. 2.

1581-U3

† W dniu 23 czerwca 1976 r. zmarł po długo-
trwałej chorobie w Elblągu, opatrzony Sakra-
mentami św., mój najukochańszy mąż, brat,
szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 75, sp.

STEFAN ROMANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 26 bm.
o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

2389g

Koledze inżynierowi STANISŁAWOWI GOLSKIEMU

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa
i współpracownicy
Zarządu Zieleni Miejskiej w Poznaniu

1569-K3

† W dniu 24 czerwca 1976 roku zmarł po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach mój ukochany
mąż, nasz ojciec, brat, teść i dziadek, przeży-
wszy lat 67, sp.

HENRYK PRZYBYSZEWSKI

były więzień obozu koncentracyjnego
Mauthausen - Gussen.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 17
na cmentarzu parafialnym św. Antoniego na
Starolecie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Starolecka 96.

1579-U3

† Dnia 24 czerwca 1976 r. zasnęła w Bogu po
ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza
mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 71

MARIANNA SAMOL

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 16.30
na cmentarzu parafialnym na Starolecie.

W ciężkim smutku pogrążeni

synowie z rodziną

Ul. Andrychowska 20 m. 1.

237

